

Spotkanie Edwarda Gierka z grupą młodych rolników

WARSZAWA (PAP)

9 bm. — w przeddzień Centralnych Dożynek — sekretarz KC PZPR Edward Gierka spotkał się z grupą młodych rolników i pracowników rolnictwa — członków Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Obecni byli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch, sekretarz KC PZPR — Józef Pińkowski i Zdzisław Zandarowski oraz kierownik Wydziału Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki KC PZPR — Zdzisław Andrzejewicz.

W skład delegacji wchodziła m. in. Stanisława Czajka — rolniczka ze wsi Ochotnica Górna (woj. nowosądeckie).

O dorobku młodzieży w realizacji inicjatywy społeczno-produkcyjnych, wychowawczych i oświatowych oraz o dalszych zamierzeniach w tej dziedzinie poinformował przewodniczący Rady Głównej FSZMP, przewodniczący ZG ZSMP — Krzysztof Trebaczewicz.

W toku bezpośredniej, serdecznej rozmowy uczestnicy spotkania — młodzi mistrzowie płocznego (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Wywiad prezidenta Republiki Francuskiej dla „Życia Warszawy”

„Życie Warszawy” w numerze sobotnio-niedzielnym publikuje wywiad, jakiego prezydent Republiki Francuskiej Valéry Giscard d'Estaing udzielił temu dziennikowi z okazji zbliżającej się oficjalnej wizyty i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka we Francji.

Mówiąc o francusko-polskiej przyjaźni i współpracy, Valéry Giscard d'Estaing poruszył m. in. sprawę dalszego rozwoju współpracy gospodarczej wyrażając życzenie jej zwiększenia.

Nawiązując do problematyki międzynarodowej prezydent stwierdził, że Francja i Polska odczuwają to samo pragnienie wspólnego działania na rzecz utrzymania pokoju w Europie oraz podkreślił żywość ducha Helsińsk.

W zakończeniu wywiadu prezydent — w imieniu własnym i narodu francuskiego — przekazał narodowi polskiemu życzenia powodzenia w wielkim wysiłku na rzecz rozwoju narodowego.

ADAM OGORZAŁEK

RAPORT W WAŻNEJ SPRAWIE

SYGNAŁY

IDEALEM byłoby społeczeństwo, w którym wszyscy obywatele są zadowoleni. Trzeba ku takiej sytuacji dążyć, ale trzeba też wiedzieć, że jest to w praktyce niemożliwe. Człowiek uzależniony od innych ludzi, wchodzący z nimi w ustawiczne kontakty, musi liczyć się z możliwością konfliktów i pomyłek.

Podobno tylko saper myli się jeden raz. My, ludzie cywili, błądzimy wielokrotnie. Im więcej robimy, tym większa jest ewentualność pomyłki. Lenińska maksyma o tym, że błędów nie robi, kto nie robi — nikogo nie prawda nie rozgrzesza, ale też trzeba ją pamiętać, kiedy zrywamy się na złą decyzję, niezyciowy przepis czy zwykłą pomyłkę.

Półki świat załudniają ludzie, a nie aniołowie, zdarrzać się będą błędy. Stare przysłowie mówi, że koń ma cztery nogi, a potknięcie się czasami.

Rzecz w tym, żeby ograniczyć do minimum, do granic przyzwoitości zwłaszcza te potknięcia, które bolą innych i noszą znamiona niesprawiedliwości. A najważniejsze, by nie trwał w uporze i szybko wycofywać się z błędnych decyzji kiedy ujawnione zostały argumenty przemawiające za celowością weryfikacji uprzednio zajętego stanowiska.

W naszym ustroju funkcjonuje stale rozbudowany system dający człowiekowi szansę odwoływania się od mylnych w jego odczuciu postanowień. Częścią tego systemu jest instytucja skarg i zażaleń.

Od kilku lat wiele uwagi poświęca partia problemowi drożności tej instytucji. Chciałbym dziś, na przykładzie Nowego Sącza rozważyć, w jakim stopniu społeczeństwo korzysta z prawa dochodzenia swych racji, jak często są one uwzględniane, a także — czy realizowane są w pełni zalecenia władz centralnych, zobowiązujące wszystkie bez wyjątku instytucje do terminowego i wnikliwego rozpatrywania każdego obywatelskiego sygnału. Rzeczą ludzką jest błądzić, ale równocześnie skutki błędów naprawiać.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3, 4, 5)

E. Gierka przyjął J. Cazeneuve'a

WARSZAWA (PAP)

I sekretarz KC PZPR Edward Gierka przyjął prof. Jean Cazeneuve'a — prezesa telewizji francuskiej TF-1.

Następnie odbyło się spotkanie z liczną grupą dziennikarzy francuskich. Edward Gierka odpowiadał na wiele pytań dotyczących spraw europejskich, problematyki naszego kraju i stosunków polsko-francuskich.

Wywiad I sekretarza KC PZPR dla francuskiej telewizji

9 bm. telewizja francuska w swym pierwszym programie nadała wywiad, jakiego I sekretarz KC PZPR, Edward Gierka, udzielił znanemu dziennikarzowi francuskiemu Yves Mourou. Wywiad ten — bezpośrednio transmitowany z gmachu Sejmu PRL w Warszawie i przeprowadzony w języku francuskim — jest ważnym wydarzeniem politycznym o znaczeniu międzynarodowym, co wielokrotnie podkreślali francuscy komentatorzy. Wywiad trwający 30 minut nadany został w ramach południowego dziennika informacyjnego o godzinie 13.00, oglądanego przez kilkanaście milionów Francuzów. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

GAZETA

Południowa

KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

10, 11. IX. 1977 R. • NR 205 (9131) ROK XXIX • CENA 1 ZŁ • WYD. A

magazyn



sobota niedziela

Rozpoczęła się kampania sprawozdawczo-wyborcza PZPR

WARSZAWA (PAP)

Wszelchna ocena działalności instancji i organizacji partyjnych, członków i kandydatów PZPR we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego i politycznego — taki jest w dużym skrócie główny cel rozpoczętej przed kilkunastoma dniami kampanii sprawozdawczo-wyborczej w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Obecnie dobiegają końca zebrań w ok. 60 tys. grup partyjnych, najniższych ogniw w strukturze organizacyjnej PZPR. Rozpoczęła się zebrania sprawozdawczo-wyborcze oddziałowych i podstawowych organizacji partyjnych, a także kon-

ferencje zakładowe i środowiskowe. Terminarz zakłada, iż w okresie od listopada do połowy grudnia br. odbędą się konferencje w 2, 3 tys. gminnych, miejsko-gminnych, miejskich i dzielnicowych organizacjach partyjnych. Kampanię sprawozdawczo-wyborczą zakończy w wojewódzkie konferencje PZPR.

Okres zebrani i konferencji sprawozdawczo-wyborczych zawsze odgrywał w życiu partii ważną rolę służąc szczegółowej i kompleksowej zarazem ocenie zgromadzonych doświadczeń i sformułowaniu kierunków dalszej pracy. Jest to przede wszystkim okres powszechnej, partyjnej analizy stanu realizacji

zadań wytyczonych na VII Zjeździe PZPR, a strzegącej się w haśle dążenia do wyższej jakości pracy i życia narodu. Taki jest nadrzędny sens rozpoczętej obecnie partyjnej debaty, która tworzy otwartą szerszą płaszczyznę do szczerzej, krytycznej analizy postaw każdego z ponad 2,6 mln dziś rzeszy członków i kandydatów PZPR, płaszczyznę do wnikliwego przesłuchania stylu i jakości pracy każdej z ponad 72 tys. POP, każdej instancji partyjnej.

W zasadniczym nurcie kampanii znajdują się sprawy dalszego, jakościowego rozwoju i umocnienia partyjnych szeregów (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Święto kolejarskiej braci

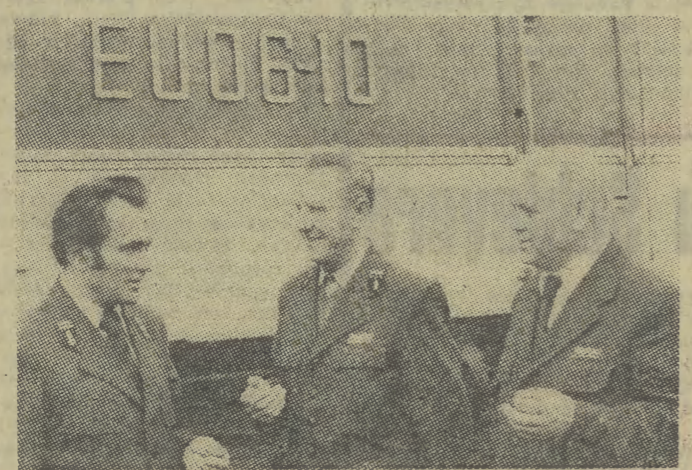
- Offarna praca krakowskich kolejarzy
- Odznaczenia w Nowym Sączu

(Inf. wł.) Podczas ośmiu miesięcy br. krakowskie kolejarzy wykonał plan przewozu towarów z nadwyżką ponad 79 tys. ton. Efekt ten jest zadowalający jakkolwiek nie w każdym okresie towarzyszyła mu spodziewana rytmiczność pracy kolei. Do końca roku przewiezionych ma być jeszcze prawie 8 mln ton towarów, co jest rzeczą realną. Przy wzmożonych wysiłkach plan ten można będzie nawet przekroczyć. Konieczne jest jednak przede wszystkim usprawnienie załadunku towarów.

Znacznie polepszone w roku 1977 warunki socjalno-bytowe krakowskich kolejarzy wydatkując na ten cel blisko 11 mln zł. Mimo wyraźnych zmian nie wykonano jednak w pierwszym półroczu wszystkich zadań planowych dotyczących akcji socjalnej, podobnie — dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy. W ramach pomocy socjalnej wielu pracowników kolei otrzymało mieszkanie, pożyczki na budowę domków jednorodzinnych, uzupełnienie wkładów do

książeczek mieszkaniowych, pożyczki na remonty. Ponadto niektórym pracownikom przydzielono nie pobierane dotąd przez nich premie, lub podwyższono ich wartość.

Podczas wczorajszej akademii, w której m. in. wzięli udział: prezydent m. Krakowa — Jerzy Pękala, naczelny dyrektor Południowej Dyrekcji Okręgowej (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Józef Stawowy (pierwszy z lewej) zaczynał pracę w roku 1948. Władysław Chytkowski i Jan Nowak jeszcze w czasie okupacji. Dziś należą do najlepszych maszynistów w PDOKP. Fot. Otto Link

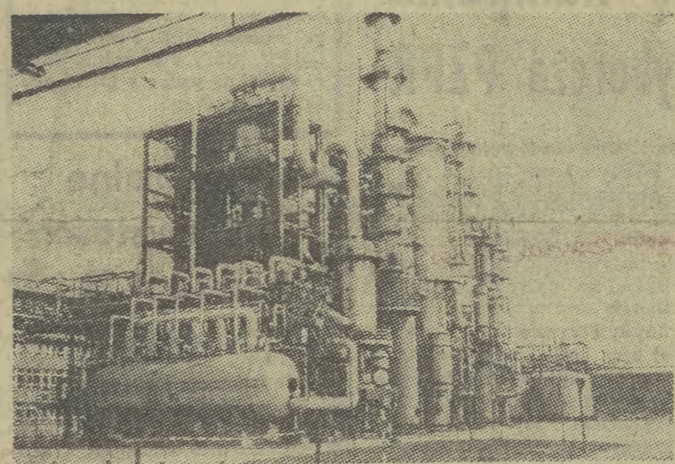
Delegacja PRL na XXXII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ

Na rozpoczynającą się w dniu 20 bm. w Nowym Jorku 32 sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych została wyznaczona delegacja PRL w następującym składzie:

Przewodniczący delegacji: minister spraw zagranicznych — Emil Wojtaszek.

Delegaci: wiceminister spraw zagranicznych, zastępca przewodniczącego delegacji — Eugeniusz Kulaga; Henryk Jaroszek — stały przedstawiciel PRL przy ONZ w Nowym Jorku; Eugeniusz Wyżner — stały przedstawiciel PRL przy biurze ONZ w Genewie; Stanisław Pawlak — dyrektor departamentu międzynarodowych organizacji MSZ.

Zastępcy delegatów: wicedyrektor departamentu studiów i programowania MSZ — Zdzisław Ludwiczak; Adam Łopata — dyrektor Instytutu Państwa i Prawa PAN; Alfons Klafkowski — profesor Uniwersytetu Poznańskiego; Henryk Sokalski — radca w stałym przedstawicielstwie PRL przy ONZ w Nowym Jorku; Piotr Freyberg — radca w stałym przedstawicielstwie PRL przy ONZ w Nowym Jorku. Delegacji towarzyszyć będzie grupa doradców i ekspertów.



„Azoty” mają 50 lat!

Tarnowskie „Azoty” obchodzą „srebrny jubileusz”. W sobotę i niedzielę odbędą się z tej okazji uroczystości w Tarnowie.

Fot. Archiwum

Na uczestników czekają 3 wycieczki do ZSRR

KONKURS: Moje spotkanie z ludźmi i Krajem Rad

Pragniemy uzyskać dla naszej „Gazety” bezpośrednie relacje naszych Czytelników o spotkaniach z radzieckimi przyjaciółmi. Przy współdziałaniu Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej w Krakowie, Nowym Sączu i Tarnowie ogłaszamy więc konkurs — „Moje spotkania z ludźmi i Krajem Rad”. Mają to być wspomnienia i relacje z powojennych kontaktów, a więc — spostrzeżenia z podróży w pociągach przyjaźni, z wyjazdów organizowanych w ramach wymiany przez zakłady pracy obu krajów, z udziału w obozach młodzieżowych, wspomnienia przebywających w ZSRR ekspertów, specjalistów, budowniczych, turystów.

Termin nadsyłania prac upływa 15 listopada br., pod adresem „Gazety Południowej” 31-072 Kraków, Włocławek 1 z dopiskiem na kopercie „Konkurs o ZSRR”. Prace podpisane godłem, w objętości do 10 stron maszynopisu, oceni jury złożone z przedstawicieli redakcji i trzech wojewódzkich zarządów TPPR. Głównymi nagrodami w konkursie są trzy wycieczki do Związku Radzieckiego.

36 Targi Krajowe Jesień 77

Otwarcie wystawy „Droga Wielkiego Października”

9 bm. w Warszawie została otwarta wystawa pt. „Droga Wielkiego Października”, przygotowana przez Centralne Muzeum Rewolucji ZSRR w Moskwie oraz Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego, z okazji 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Zgromadzone na wystawie dokumenty — a jest ich blisko 800 — ukazują historyczne, ogólnosięwiatowe znaczenie Rewolucji Październikowej.

W uroczystości otwarcia wystawy uczestniczyli: sekretarz KC, I sekretarz KW PZPR Alojzy Karkoska i kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR — Wiesław Klimczak.

Towary nie na pokaz lecz do sprzedaży

(Inf. wł.) Taka będzie generalna zasada rozpoczynających się w niedzielę Targów Krajowych Jesień-77, obejmujących wszystkich wystawców. Realność prezentowanej oferty, a więc towary ekspozycyjne na stołkach w części wystawowej muszą być identyczne z towarem, które pokazywać się będzie do kontraktacji. Zakłada się, że oferta i ekspozycja towarowa powinny odzwierciedlać zmiany jakościowe i ilościowe, które zaszły w ostatnich latach w produkcji artykułów przeznaczonych na zapotrzebowanie ludności, jak też aktualne możliwości przemysłu krajowego w dziedzinie dostaw na rynek. Nowości produkcyjne (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Sefna rocznica urodzin F. Dzierżyńskiego

Spółceństwo Kraju Rad uroczysto obchodzi przypadającą 11 września br. sefną rocznicę urodzin Feliksa Dzierżyńskiego, bliskiego współpracownika Włodzimierza Lenina.

W Teatrze Wielkim w Moskwie odbyła się akademia, na którą przybyli Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin i inni przywódcy radzieccy. Obecni byli także szefowie placówek dyplomatycznych krajów socjalistycznych akredytowani w Moskwie i goście z Polski.

Kiedy kilka tygodni temu wracałem z urlopu do miasta, zostawiając za sobą całe zastępy nie skończonych prawdziwości w puszczy, spodziewałem się — wbrew wszelkiej logice — zastać świat odmienny. Zastanawiałem się zaraz — dlaczego? Czyżbym aż tak wyopacz? Czy może jestem bardziej zmęczony? Trudno było znaleźć odpowiedź. W każdym razie taki stosunek do życia, którego motorem jest ciągle oczekiwanie na coś lepszego, bardziej idealnego, wydaje mi się diabła wart. Wiem o tym doskonale, ale niech no tylko poczuję się trochę lepiej, a już wydaje mi się, że świat również winien być bardziej doskonały. Jest w tym jakiś egocentryzm, który ludzie zakochani w piękności nazywają jakoś górną i uczennie.

Pomyślmy chwilę. Czy nie jest tak, że najpierw nam, dorosłym, upajano, teraz zaś my powielamy naszym dzieciom pewne pojęcia, które są odbiciem nie tego jaki świat jest naprawdę, ale jakim po prostu jest? Nie jest to wcale zabawne, ani co gorsza —

moralne. Wydaje mi się, że ten cały system został — po prostu wymyślony dla natwornych. Zebymy mieli o czym marzyć, dyskutować i protestować. Tym sposobem przeobrażając część ludzi o normalnych odruchach uczuciowych zaangażowaną jest w myślenie kategoriami idealnymi. A tym samym przestawiając „szlachetnych” praktyczną mniejszość orze jak może na swoją korzyść i cieszy się życiem takim, jakie ono jest. Stąd już krok do tego, aby pragmatycy bez żadnej wyobraźni filozoficznej naucza — filozofów, ludzi poczciwych i z wyobraźnią. I oto znakomity paradoks, z którego mało kto zdaje sobie

więzywania. Ta choroba wielkich słów i wielkich marzeń mogłaby być piękną chorobą. Gdyby ludzie poczciwi nie upadali tak szybko we frustrację w momencie, gdy spostrzegą, że życie nie jest na miarę słów. Myślę, że przyszedł już czas, by zacząć upowszechniać masową oświatę dla ludzi, którzy znajdują się w okolicznościach zupełnie niemożliwych i całkowicie odbiegających od naukowych opisów idealnej organizacji pracy. Wydaje mi się również, że powinniśmy ukazać się podreżnik, które naucza, jak być górnym, dumnym i moralnym, gdy sytuacja moralne są dwuznaczne i pokretnie. Jak na razie mamy dość podreżników, które mówią o sytuacji odwrótej. Taki system pragmatycznego wychowania młodzieży i dorosłych, który uważa świat na realne życie, byłby z korzyścią zarówno dla postępu codziennego jak i dla filozofii.

PS. Gdybym myślał kategoriami idealnymi, nigdy nie udałoby mi się przeleżona tego felietonu, bowiem czekałoby na idealne połączenie.

W PÓŁ SŁOWA... Maciej Szumowski

Mój idealny świat

Je ostro widzieć życie takim, jakie ono jest. Zysk z tego jest oczywisty. Ta wspomnianą większość szlifuje swoją szlachetność na wielkich kamieniach idealistów. Zaś mniejszość nie zdolna do myślenia kategoriami ogólnymi, siedzi po prostu w środku życia. Nie duma nad tym, jak powinno być, ale uczy się jak się znaleźć w życiu tym prawdziwym, daleko odbiegającym od pięknych słów masowej oświaty filozoficznej. Mając z głowy natwornych i

X MIEJĘCIE ZAKOPANE 77

„Nie lij dyscu, nie lij...”

(OBŚLUGA WŁASNA). Nie- słońce dla wszystkich na rozle- stęty wszystko co dobre ma swój kres. Dobiega już końca kolorowy festiwal, a co najmniej o trzy dni za wcześnie uciekło znać Giewontu iaskawe dotąd słońce. Wczoraj przysła nad Zakopane „siłkawica” i jeżeli do- niedzieli „dyscy nie zawróci do nieba”, wówczas tylko 3 tys. wi- dzów — bo tyle pomieści na- miot — będzie mogło delektować się koncertem laureatów, który organizatorzy wymarzyli

sobie dla wszystkich na rozle- głym stadionie pod skocznia. Jakby na ten deszczowy smutek — tęsknie kwitły wczoraj góralskie gęśle, fujarki, pi- szczalki jako że w „Domu Tu- rysty” trwa towarzyszący festi- walowi przegląd zespołów in- strumentalnych oraz solistów — instrumentalistów i wokalistów. Występują kapela i soliści nie- miot — będzie mogło zagranicz- nych i polskich zespołów ucze- (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Wczoraj w auli PWSM odbył się koncert kwintetu detego „Bo- hemia” z Konserwatorium Muzycznego z Pragi, a przebywające w naszym mieście na zaproszenie krakowskiego Liceum Mu- zycznego. Wykonawcami byli: J. Mokros — flet, O. Trnka — o- bój, F. Matrinik — klawier, A. Coček — róg i M. Volček — fa- got. Na program koncertu złożyły się utwory L. v. Beethovena, V. Jiroveca, G. Rossiniego i A. Rejcha.

Fot. W. ELAG

KRONIKA DNIA

Narada działaczy kultury

Wczoraj w Nowym Sączu odbyła się narada I sekretarza POP oświaty, wychowania i kultury woj. nowosądeckiego, poświęcona kampanii sprawozdawczo-wyborczej w partii. Sekretarz KW PZPR Eugeniusz Satoła omówił sytuację społeczno-polityczną i gospodarczą kraju i województwa.

Prof. P. Thomas przybędzie do Krakowa

Polskę i Francję łączy bliska więź w dziedzinie medycyny.

W wyniku ożywionej wymiany naukowej od roku na rok lekarze wyjeżdżają do Francji — a wybitni uczeni tego kraju goszczą u nas. W najbliższym czasie spodziewany jest m. in. przyjazd prof. Pierre'a Thomasa z centrum szpitalnictwa uniwersyteckiego w Grenoble — do Instytutu Mikrobiologii w Krakowie, a także kilku innych wybitnych przedstawicieli medycyny francuskiej.

Pożegnanie zasłużonego prawnika

W Nowym Sączu w gmachu Sądu Rejonowego miała miejsce uroczystość pożegnania odchodzącego na zasłużony odpoczynek długoletniego prezesa Sądu Powiatowego w latach 1958—75, Sądu Rejonowego w okresie 1975—1977 — Stanisława Szostkiego, który w zawodzie prawnika przepracował 41 lat. Odznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski jest wieloletnim radnym MRN, działaczem FVN współzałożycielem i przewodniczącym Klubu Ziemi Sąddeckiej. Koledzy i przedstawiciele władz zastępowemu seniorowi życzyli dużo lat i dalszych sukcesów na niwie społecznego działania.

Międzynarodowe obrady ekspertów turystyki

W Zakopanem i w Krakowie obradował XXVII Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Naukowych Ekspertów Turystyki (AIEST). Ponad 130 naukowców z zakresu turystyki, ekonomii, geografii planistycznej omawiało temat: „Zaproponujmy plan delegacji polskiej. Socjalne aspekty turystyki”. Po zakończeniu kongresu przewodniczący AIEST — prof. C. Kasper ze Szwajcarii stwierdził na konferencji prasowej, że obrady były bardzo owocne i pozwoliły naukowcom z różnych krajów lepiej poznać problemy polskiej turystyki. Prof. dr St. Leszczycki — twórca definicji turystyki — w uznaniu zasług otrzymał godność członka honorowego AIEST i pamiątkowy medal.

POGODA

KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW INFORMUJE: SYTUACJA BARYCZNA: Polska przechodzi pod wpływ klimatu związanego z wyciem znaną Europą zachodnią.

PROGNOZA DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie duże, miejscami opady deszczu, przeważnie o charakterze przelotnym, a w Tatrach deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna w dzień od 9 st. w rejonach górskich do 13 st. na pozostałym obszarze, w Tatrach 1 st. Minimalna w nocy odpowiednio od 4 do 7, w Tatrach —1. Wiatry słabe i umiarkowane, w Tatrach dość silne północno-zachodnie.

ORIENTACYJNA PROGNOZA NA NASTĘPNĄ DOBĘ: Zachmurzenie umiarkowane. Nieco ciepłej.

Wczoraj na termometrze o godz. 14: Szczecin 10, Świnoujście 11, Koszalin 15, Leba 12, Gdańsk 14, Olsztyn 12, Suwałki 10, Białystok 12, Warszawa 12, Toruń 15, Poznań 12, Wrocław 11, Świdnica 0, Opole 11, Łódź 11, Lublin 12, Przemyśl 14, Rzeszów 15, Lesko 13, Katowice 11, Kielce 12, Tarnobrzeg 14, Krasnystaw 12, Radziłów 11, Częstochowa 10, Kraków 15, Bielsko 10, Zakopane 10, Nowy Sącz 15, Hala Gąsienicowa 6, Muszyna 14.

BIOMET INFORMUJE: Zastrzeżenie dolegliwości reumatycznych i dróg oddechowych. Tendencja do stopniowej poprawy. Widzialność dobra. Drogi miejscami śliskie.

Spotkanie Edwarda Gierka z grupą młodych rolników

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

dział: Wasze wyniki produkcyjne dowodzą, że dobrze wykorzystujecie warunki stworzone przez państwo. Rzecz w tym, by rezultaty takie osiągało jak najwięcej młodych rolników. Dlatego w działalności ZSMP na wasi należałoby położyć nacisk na oddziaływanie dobrym przykładem pracy wydajnej, mądrej zorganizowanej, pozwalającej produkować dużo oraz korzystać z wszelkich zdobyczy oświatowych, kulturalnych i cywilizacyjnych, jakimi dysponuje nasze społeczeństwo.

Swoją wzorową pracę w rolnictwie i jego obsłudze dajecie dowody dojrzałości obywatelskiej i patriotycznej. Za to wam serdecznie dziękujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Na zakończenie I sekretarz KC PZPR powie-

dział: Wasze wyniki produkcyjne dowodzą, że dobrze wykorzystujecie warunki stworzone przez państwo. Rzecz w tym, by rezultaty takie osiągało jak najwięcej młodych rolników. Dlatego w działalności ZSMP na wasi należałoby położyć nacisk na oddziaływanie dobrym przykładem pracy wydajnej, mądrej zorganizowanej, pozwalającej produkować dużo oraz korzystać z wszelkich zdobyczy oświatowych, kulturalnych i cywilizacyjnych, jakimi dysponuje nasze społeczeństwo.

Swoją wzorową pracę w rolnictwie i jego obsłudze dajecie dowody dojrzałości obywatelskiej i patriotycznej. Za to wam serdecznie dziękujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Wywiad I sekretarza KC PZPR dla francuskiej telewizji

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Edward Gierka wyraził głębokie zadowolenie, że oficjalna wizyta, jaką rozpoczyna we Francji w poniedziałek, 12 bm., będzie nową okazją do spotkania i przeprowadzenia rozmów z prezydentem Valerym Giscard d'Estaingiem. Dodał, że zachował jak najlepsze wspomnienia z dotychczasowych spotkań z szefem państwa francuskiego i wyraził przekonanie, że kolejne spotkanie będzie miało podobny charakter.

I sekretarz KC stwierdził, że Francja może wnieść ważny wkład w dalszy rozwój współpracy między obu krajami. Polska, która znajduje się obecnie w stadium dynamicznego rozwoju i modernizacji — stwierdził E. Gierka — wysoko ceni nowoczesną technologię francuską. Daje to [Francji] szerokie możliwości intensyfikacji współpracy gospodarczej, naukowej i technicznej z Polską, tym bardziej, że gospodarki obu krajów uzupełniają się w wielu dziedzinach.

I sekretarz KC podkreślił wspólny wkład Polski i Francji w umocnienie procesu odprężenia i pokoju w Europie. Stosunki polsko-francuskie są dobrym przykładem współpracy państw o różnych ustrójach społecznych. E. Gierka ocenia pozytywnie dotychczasowe stadium realizacji postanowień Aktu Końcowego KBWE z Helsinek. Polska opowiada się za pełnym wprowadzeniem w życie postanowień tego dokumentu.

Przewodca Polski omówił następnie realizację programu przyjętego na VII Zjeździe PZPR. Omówił również najważniejsze zadania, których celem jest ciągła poprawa warunków materialnych społeczeństwa.

Jedno z pytań dotyczyło stosunków gospodarczych Polski z zagranicą. E. Gierka wyraził zadowolenie z dotychczasowego rozwoju wymiany handlowej PRL ze światem i ze stałego wzrostu udziału Polski w handlu międzynarodowym.

Edward Gierka przypomniał, że wiele lat spędził we Francji, pracując jako górnik w kopalniach Nordu i Pas de Calais. Francję wspomina jako kraj ludzi broniących honoru i wielkości swej ojczyzny w latach okupacji hitlerowskiej.

Na zakończenie Edward Gierka przekazał w imieniu narodzi polskiego serdeczne pozdrowienia dla wszystkich przyjaciół Polski we Francji.

Rozpoczęła się kampania sprawozdawczo-wyborcza PZPR

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Kwestia podstawowa jest przy tym ugruntowywanie w świadomości członków i kandydatów partii, m. in. poprzez doskonałe prace ideowo-wychowawcze tego, że siła, jedność, autorytet i kierownicze funkcje PZPR wynikają zarówno ze słuszności programu partii, jak również z aktywności i jakości pracy każdego człowieka z partyną legitymacją, z jego codziennego postępowania.

Wśród głównych wątków dyskusji toczącej się podczas kam-

pani sprawozdawczo-wyborczej w PZPR istotne miejsce zajmują problemy społeczno-gospodarcze, a więc sprawy związane z prawidłową oceną realizacji zadań produkcyjnych w br. Jest tu miejsce na partyną, wnikiwą refleksję nad sprawami wzrostu produkcji rynkowej, eksportu oraz rolną, a zwłaszcza na sprzecywianie sposobów pełnego wykorzystania możliwości zwiększenia tej produkcji w konkretnym zakładzie przemysłowym i rolniczym, w mieście i na wsi.

Święto kolejarzkiej braci

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Kolei Państwowych w Krakowie Edward Perykasa, krakowski kolejarz otrzymał: 7 Złoty, 18 Srebrnych i 8 Brązowych Krzyży Zasługi, 17 odznak „Za zasługi dla transportu PRL” i 47 odznak „Przodkowie Kolejarz”. Obecny był wicekonsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie Władimir Isajew.

Kolejarze DRPK Nowy Sącz uroczystość obchodzili swoje święto. Na akademii wczoraj-

Centralne uroczystości dożynkowe w PR i TV

11 września br. Polskie Radio i Telewizja Polska w programach I i transmitowały będą przebieg centralnych uroczystości dożynkowych w Lesznie. Początek transmisji w TV o 9.50 w PR o 9.55.

Prof. J. Maciszewski wśród studentów

W ZNTK — odbyło się uroczyste posiedzenie KSR, na którym oceniono wyniki produkcyjne zakładu nadzwyczaj pomyślnie, choć wykonano je z niemałym trudem. Dzielą się także i jutrzejszy kolejarze DRPK i ZNTK spędzą z rodzinami na imprezach kulturalnych i rozrywkowych. (k-b)

Cel — wysoki poziom kształcenia

(Inf. wł.) Wczoraj ze studentami I roku i studentkami działaczkami uczelnianej szkoły aktywności Uniwersytetu Jagiellońskiego, goszczącymi w ośrodku szkoleniowo-wypoczynkowym nowosądeckiego ZW ZSMP w Myścu n/Popradem spotkał się kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR prof. dr Jarema Maciszewski.

Zobrazował on zadania i kierunki dydaktyczno-wychowawcze wyższych uczelni. Zakończeniem bieżącej 5-letki w oświacie jest walka o „wysoki poziom kształcenia, który osiągnie się m. in. przez poprawę bazy techniczno-laboratoryjnej i dydaktycznej wyższych uczelni, wydużeniem cyklu studiów na wszystkich kierunkach do 5 lat. Aby osiągnąć zamierzony cel jakim jest rozsądne i światłe społeczeństwo wysiłkom dydakty-

Katastrofa kolejowa w Egipcie

Wg oświadczenia policji egipskiej liczba ofiar katastrofy kolejowej w pobliżu Assiut jest dużo niższa niż podawano w doniesieniach poranych. Dotychczas ustalono, że zginęło 16 osób. Nie potwierdzają się również informacje, że w katastrofie poniosła śmierć kilku zagranicznych turystów. Prawdopodobnie przyczyną katastrofy była nadmierna szybkość na odcinku, gdzie prowadzono roboty torowa.

Warszawa (PAP) Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 9 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło i akceptowało projekt rozporządzenia, które wprowadza zmiany w regulacji prawnej wielu zagadnień związanych z realizacją przepisów ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych oraz ich rekultywacji. Zmiany te dostosowują warunki działania do nowego systemu organizacyjnego terenowych organów administracji państwowej. Weryfikują granice rejonów intensywnego rozwoju rolnictwa i gospodarki leśnej oraz ochrony obszarów leśnych. Wydatnie zastrzegają zasady przeznaczania gruntów rolnych i leśnych na cele nierolnicze, co znalazło wyraz m. in. w zakazie używania do takich celów gleb I, II i III klasy. Prezydium Rządu powzięło decyzję, która określa sposoby gospodarowania funduszem ochrony i rekultywacji

Z prac Prezydium Rządu

gruntów rolnych. Powiększanie zasobów gruntów w drodze rekultywacji zaevasowanych użytków rolnych oraz systematyczne podnoszenie ich zdolności produkcyjnej poprzez stosowanie odpowiednich zabiegów jest obecnie — jak podkreślono — jednym z ważnych kierunków prac w gospodarce rolnej i leśnej.

Temu samemu celowi służy również przyjęty przez Prezydium Rządu ramowy program rozwoju i organizacji produkcji rolniczej na obszarach objętych oddziaływaniem zespołu górniczo-energetycznego „Bełchatów”.

W następnym punkcie obrad Prezydium Rządu oceniono dotychczasowy postęp w uprawie kukurydzy na ziarno i zielonki oraz możliwości dalszego rozwoju tej rośliny.

Na posiedzeniu przyjęto uchwałę, która zwiększa w tegorocznym planie limit środków przeznaczonych na kredyty inwestycyjne dla indywidualnych gospodarstw, zaciągane przez rolników na rozwój produkcji, a zwłaszcza na budownictwo inwentarskie.

Prezydium Rządu powzięło kolejne decyzje związane z usunięciem szkód spowodowanych przez powódź. Ustalono, że działania związane z likwidacją szkód prowadzone będą w dwóch etapach. W pierwszym wykonane zostaną prace dotrądy, niezbędne do usunięcia jeszcze w tym roku najbardziej dotkliwych dla ludności i gospodarki szkód powodziowych. Drugi etap, realizowany w roku przyszłym, obejmie podstawowe prace inwestycyjne i remontowe.

Minister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska przedstawił ocenę stanu zasobów mieszkaniowych i urządzeń komunalnych. Prezydium Rządu uznając realiały osiągnięte w ostatnich latach za pozytywne, położyło nacisk na istniejące jeszcze w tej dziedzinie różne niedociągnięcia.

Przed XXXII sesją ONZ

Raport K. Waldheima

Przed sesją Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, która rozpoczyna się 20 bm. w Nowym Jorku opublikowano doroczny raport sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima.

Omawiając aktualną sytuację międzynarodową i realizację podstawowych zadań ONZ, raport na pierwszym miejscu wy-sława sprawy polityczne, w tym szczególnie akcentuje problemy rozbrojenia, które jak wiadomo — są niezmiennie przedmiotem zasadniczych inicjatyw ZSRR, Polski i innych krajów wspólnoty socjalistycznej. Raport stwierdza, że ONZ nie może efektywnie spełniać zadań wynikających z jej Kart, jeśli nie zostanie dokonany istotny postęp w dziedzinie rozbrojenia.

Szczególne znaczenie Kurt Waldheim przywiązuje do radziecko-amerykańskich rokowań w sprawie ograniczenia uzbrojenia strategicznego (SALT), wyrażając nadzieję, że wkrótce dokonany zostanie istotny postęp w sprawie zmniejszenia arsenału istniejących broni jądrowych, jak również w sprawie powstrzymania rozwoju nowego sy-

stemu środków masowego niszczenia. Charakteryzując sytuację międzynarodową, sekretarz generalny ONZ stwierdził, że ostry optymizm z początku roku w sprawie trzech głównych punktów zapalnych w świecie, do których zalicza Afrykę Południową (jak również inne konflikty punkty w północnej i północno-wschodniej części kontynentu afrykańskiego), Bliżni Wschód i Cypr, nie jest ani całkowicie bezpodstawny ani całkowicie opóźniony. Jednakże stała się pogłębiająca sytuacja nabrzmiałych napięć stwarza ryzyko gwałtownego pogorszenia konkretnych sytuacji i unicestwienia możliwości ich pokojowego rozwiązania.

Podkreślając, że podstawowym zadaniem ONZ jest utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, Kurt Waldheim zwrócił uwagę na potrzebę umocnienia pozycji i autorytetu Rady Bezpieczeństwa, której decyzje powinny być respektowane przez wszystkie państwa. Podkreślił on zarazem rolę jaką spełniają sily ONZ na Bliskim Wschodzie i na Cyprze.

Po porwaniu Schleyera

Bonn (PAP) Redakcja Frankfurter Rundschau we Frankfurcie n/Me-nem otrzymała również w piątek przed południem kolejny list od sprawców porwania Schleyera. List nadano w czwartek w Mannheim o godzinie 23.00. Zawiera on żądanie złożenia przez rząd oświadczenia w czwartek o godzinie 20.00. List przekazano do federalnego urzędu kryminalnego.

W piątek w południe przez rząd została nadana wiadomość Frankfurter Rundschau dla powraccy. Stwierdza się w niej, że ponieważ list nadany w piątek i nadany był już 3 godziny po wyznaczonym przez porwawców terminie złożenia przez rząd deklaracji, ich żądanie nie mogło być spełnione.

Rzecznik rządu bońskiego Bolling odmówił odpowiedzi na pytania, czy w międzyczasie po-

Towary nie na pokaz lecz do sprzedaży

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) lub towary wytwarzane w krótkich seriach informacyjnych również będą eksponowane, lecz w wyodrębnionej i specjalnie oznaczonej części pawilonu lub stoiska. Tej ekspozycji musi jednak towarzyszyć konkretna, przejrzysta informacja — jaka ilość tych towarów wejdzie na rynek w określonym czasie.

Dwa dni przed otwarciem Targów komisje branżowe handlu, przemysłu i Centralnego Biura Jakości Wyrobów zapoznają się z ofertą w 17 grupach towarowych. Ocenili zgodność ekspozycji z ofertą i jakość przedstawianych towarów. Wyroby zdyskwalifikowane zostały usunięte z ekspozycji i nie będą przedmiotem kontraktacji. Zgodnie z nowymi ustaleniami jesiennie targi krajowe mają być główną platformą roboczych kontaktów handlowych między handlem a przemysłem, a także miejscem dorocznego, publicznego przeglądu produkcji towarów, przeznaczonych na rynek. W czasie targów jesiennych będą się również odbywać krajowe giełdy towarowe. Tegoroczna jesienna impreza targowa zostanie także wykorzystana do szerokiej wymiany handlowej artykułów rynkowych z krajami RWPG, w związku z czym przybędą na targi zagraniczni kontrahenci, by wybrać towary, które staną się przedmiotem kontraktacji.

W Poznaniu wystawcy państwowego przemysłu kluczowego i terenowego, przemysłu spółdzielczego oraz spółdzielczości rzemieślniczej przedstawiają ofertę o łącznej wartości ponad 251 ml. zł. Na podstawie wstępnych zapowiedzi przy-puszcza się, że będzie się ona charakteryzowała urozmaico-nym asortymentem wyrobów, ciekawym wznioctwem i estetycznym wykonaniem. Do najważniejszych wystawców należą: przemysł elektromaszynowy z bogatą ekspozycją zmechanizowanego sprzętu domowego i radiowo-telewizyjnego oraz przemysł lekki, spożywczy i chemiczny. (t)

SPORT • SPORT • SPORT •

Pasjonująco zapowiada się mecz Wisły z ŁKS-em

Pilkarze wracają na boiska ligowe. Dziś i jutro rozegrana zostanie bowiem kolejna runda spotkań o mistrzostwo ekstraklasy. Najciekawiej zapowiada się niedzielną mecz aktualnego lidera, niepokonanego dotąd Wisły Kraków z wiceliderem — ŁKS-em Łódź. Stadion przy ul. Reymonta zapelni się zapewne znowo do ostatniego miejsca.

Przygotowania krakowian do tego ważnego spotkania nie przebiegały jednak bez zakłóceń — bowiem przez ostatnie dni aż ośmiu wiślaków przebywało poza klubem, jako że zostali oni powołani do pierwszej bądź młodzieżowej reprezentacji Polski. Mamy jednak nadzieję, że nie odbije się to ujemnie na formie zespołu. Wisłacy wystąpią w takim składzie, jak ostatnio, zagra także Budka, który za otrzymaniem dwóch żółtych kartek został o prawa ukarany odsunięciem od dwóch spotkań, ale kara wchodzi w życie dopiero od najbliższego poniedziałku. Natomiast nie wiadomo, czy w ŁKS wystąpi Tomaszewski, który odniósł ostatnio kontuzję.

Czy wiślacy pokonają kolejną przeszkodę? Nie będzie to na pewno łatwe zadanie, krakowian czeka trudniejsze spotkanie niż z mistrzem Polski — Śląskiem. Łodzianie są wymagającym przeciwnikiem — prezentują ostatnio dobrą formę, grają twardo w obronie, mają też niebezpiecznych, szybkich napastników z Terleckim na czele. Stawka tego meczu jest duża dla obydwu drużyn. Zwycięstwo wiślaków pozwoli im zwiększyć przewagę punktową nad rywalami, ale także łodzianie będą chcieli zapewne zdobyć komplet punktów, by zbliżyć się do lidera. Pojedynkę zapowiada się pasjonująco.

Pozostałe mecze ekstraklasy! Legia Warszawa — Śląsk, Włocławek — Lech, Arka — Odra, Zawisza Bydgoszcz — Zagłębie, Polonia Bytom — Górnik Zabrze, Stal Mielec — Pogon, Ruch — Szombierki.

W II lidze w gr. południowej Wisłoka Debica walczą na wyjeździe z Malapanwią Ozimek, natomiast Hutnik Kraków gra także spotkanie wyjazdowe w ŁKS. Wskazywać na lepszą niż dotychczas postawę tych zespołów.

W trosce o porządek na stadionie

Ostatni mecz Wisły ze Śląskiem wywołał tak wielkie zainteresowanie krakowskich kibiców, że nie dla wszystkich wystarczyło miejsce na stadionie, a ci którzy się dostali, nie zawsze mieli najlepszą widoczność wskutek wielkiego tłoku. Kibice zgłaszali pretensje do organizatorów, o czym sygnalizowaliśmy na naszych łamach. Aby uniknąć podobnych historii podczas meczu Wisły z ŁKS-em kierownictwo klubu podjęło następujące decyzje porządkowe: 1. prowadzona będzie sprzedaż biletów w kasach klubu w godz. 11—16, ale tylko na zamówienia zbiorowe dla zakładów pracy; 2. stadion zostanie otwarty dla kibiców w niedzielę o godz. 15.35; 3. organizatorzy

zastępują sobie prawo namykania kas i bram stadionu, a chwila wyprzedania biletów; 4. pierwsze dwie bramy wejściowe tak od strony ul. Reymonta, jak i al. 3-go Maja będą przeznaczone wyłącznie dla posiadaczy kart wlotowego wstępu, jak i dla osób, które zakupiły bilety w przedpłaty; 5. dla osób mających karty wlotowego wstępu, wyznaczono miejsca w sektorze czwartym.

Jednocześnie GTS Wisła informuje, że wprowadzone zostaną nowe ceny biletów: normalne po 30 zł, ulgowe dla studentów i uczniów po 20 zł, ulgowe dla młodzieży do lat 14, emerytów i rencistów po 10 zł.

Dwa dni ze sportem w Skawinie

Po raz pierwszy organizowane są w Skawinie — Wojewódzkie Igrzyska Rekreacyjno-Sportowe oraz Zlot Turystów Wsi Krakowskiej: pieszych, rowerowych, motocyklowych i samochodowych. Wezmą w nich udział pracownicy gospodarki żywnościowej z całego woj. miejskiego krakowskiego. Zlot będzie miał piękną oprawę artystyczną.

W sobotę na boisku TKS „Skawina” jako pierwszy wystąpi uczestnicy Zlotu, którzy następnie wezmą udział w ognisku pożożonym z występami artystycznymi.

W niedzielę już od rana rozpoczną się różnego rodzaju imprezy sportowo-rekreacyjno-artystyczne. Odbędzie się m. in.: — konkurencja sprawnościowa, konkurs na piosenkę, gawędy ludowe, zawody lekkoatletyczne, różnego rodzaju wielobojki, przeciąganie liny, podnoszenie ciężarów, mecze piłki nożnej i siatkowej. A ponadto wysiłek kolejarzy, zapasy, a wszystko zostanie zakończone rozdaniem pucharów, dyplomów. Na zakończenie zobaczymy występy zespołów artystycznych w skawieńskim parku. (cm)

Kalendarzyk sportowy

PIŁKA NOŻNA: I liga, Wisła — ŁKS, niedziela, godz. 18, stadion Wisły. Klasa międzywojewódzka: Wawel — Jasło, niedziela, godz. 11.30, stadion Wawel; Garbarnia — Chemik Pustków, niedziela, godz. 16.30, stadion Garbarni.

SZERMIERKA: międzynarodowy turniej o Puchar Barbakanu, sobota, godz. 9 walki eliminacyjne w spadzie, sala KKS, ul. Kościuski 24; godz. 17 finały w Barbakanie; niedziela, godz. 9, walki eliminacyjne w szablach, sala KKS, godz. 16 walki finałowe w Barbakanie.

Wieloletni działacz Wydziału Maszyn Górniczych i Hutniczych, były wicedyrektor Instytutu Podstaw Budowy Maszyn, były kierownik Katedry i Zakładu Technologii Mechanicznej, przewodniczący Krajowej Komisji Rzeczników dla oceny Znaków Jakości Narzędzi Powszechnego Użycia, członek wielu komisji i sekcji PAN, członek Rady Naukowej IOS w Krakowie, konsultant naukowy wielu przedsiębiorstw przemysłowych, były wiceprzewodniczący SIMP Oddział w Krakowie, były wiceprzewodniczący Zakładowej Organizacji Związkowej AGH, członek ZBoWiD, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r., były jeniec Oflagów II-B i II-C, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PRL, Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 oraz innymi odznaczeniami resortowymi i regionalnymi, laureat nagród I stopnia Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, wielokrotny laureat nagród resortowych i Rektora AGH.

Instytut nasz stracił wybitnego, światowej sławy uczonego i specjalistę, przyjaciela, opiekuna i wychowawcę kilku pokoleń kadry naukowej i młodzieży akademickiej. Pogrzeb odbędzie się w środę 14 września o godz. 12, na cmentarzu w Wieliczce.

DYREKTOR I PRACOWNICY INSTYTUTU PODSTAW BUDOWY MASZYN AKADEMII GÓRNICZO-HUTNICZEJ W KRAKOWIE

Z głębokim smalem zawiadamiamy, że dnia 8 września 1977 r. zmarł nagle, w wieku 65 lat

prof. zwyczaj. dr inż. Stanisław MARKOWSKI

(CIĄG DALSZY ZE STR. 3)

Spojrzenie na społeczeństwo

Spod pliku listów, które czytam — prowadzi do wniosku, że odwagi ludziom nie brakuje. Obok prób dotyczących własnej sprawy, są interwencje w obronie interesu społecznego. Piszą ludzie osobiste zagrożeni, skrzywdzeni, zlekceważeni, ale także tacy, którym nie stało się nic złego, występują zaś, bo dość mają niegospodarności i wygodnictwa, bo jakaś decyzja lub przepis, kłócąc się — w ich opinii — ze zdrowym rozsądkiem. W tej skali jest to zjawisko nowe i dla rozwoju demokracji socjalistycznej bardzo ważne. Coraz większa część społeczeństwa zabiera głos z pozycji współgospodarzy. „Najostrejszą krytyką dotyczy marnostrwa w gospodarce, szej jakości wyrobów, usterek w budownictwie mie-

szanowym, funkcjonowaniu służb, usług i komunikacji.

Wystarczy się spojrzeć na te wszystkie, co hamują rozwój gospodarki rolnej. Analiza sędziów odwiercających opinie publiczną oraz wyłączenie z nich konkretnych wniosków, stanowi liczącą się czynnik usprawniania działań administracji, przedsiębiorstwa i instytucji.

Listy z podziękowaniami

Listy, do których dołączony jest mel-dunek, że udało się pogodzić zwąsno-ne strony. Listy splete z pismami ta-kiej treści: „Po ponownym rozpatrze-niu sprawy, przyznaję zasługę...”

Bywają także listy anonimowe. Sto-sunek do nich zależy od rodzaju sprawy. Trafiam na przypadki, gdzie sygnał nie podpisany imieniem i nazwiskiem, okazał się jednak prawdziwy. Ci ludzie nie wiedzieli chyba, że przysługuje im prawo zastrzeżenia sobie tajemnicy. W każdym przypadku, gdy informator ży-

czy sobie, by nie ujawniać jego naz-wiska, warunek ten jest przestrzegany.

„Spożytkami również listy, w których piszący z uporem usiłują dowiedzieć, że tylko ich zdanie winno się liczyć, często swój interes osobisty przekładają ponad dobro ogółu. Za sprawami takimi wy-chodząmy na zebrania partyjne i podda-jemy je pod osad towarzyszy. Demaskuje-my pieniaczy i ludzi, którzy powołują się na rzekome zasługi, dają do osiągnię-cia prywatnych korzyści. Miało to miej-sce m. in. w ZNTK Nowy Sącz, w NZPS i Rabce. W dwu przypadkach nastąpiło wydalenie z partii, w trzecim udzielono nagany partyjnej”.

Skargi

— kiedy, dotyczą nagminnie jednej miejscowości, albo wciąż tego samego odcinka życia — nie ulega wątpliwości, że potrzebna jest kontrola kompleksowa.

ADAM OGORZALEK

SYGNAŁY

problem nekajacy wielu ludzi i wiele szkód — ekonomicznych, społecznych — przynoszący. Trzeba się nim zająć ca-łościowo. Należy rzeczą tę unikać w sprawie części zamiennech, w jakości nowego taboru. Trzeba oddzielić trudności obiektywne od przyczyn subiektywnych. Brak uszczelki od braku dobrej woli. Przy okazji trzeba wyznaczyć, dlaczego au-tobusy zakładowe nie wspomagają komu- nikacji państwowej, i rozważyć — czy w trudnej sytuacji nie należałoby tym bar-dziej dokładnie traktować pasażerów, informować ich o awariach, przeprosić za kłopot, a nie zamknąć biuro i iść do do-mu w poczucie, że zrobiło się wszystko. Po lekturze kolejnej porcji skarg, w której powtarzają się stwierdzenia: by- liśmy tam i tam, błęcznie załatwie, umówiono się, czekaliśmy, nikt nie

Prawie jak model prawdziwego samolotu, wygląda wystawiony w Krakowskim Muzeum Lotnictwa — RWD-6. Maszyna, na której Franciszek Zwirko i Stanisław Wigura odnosili tak ogromne sukcesy w międzynarodowych zawodach — oblatywali Europę, aby wrzesień w 1932 r. stanąć na najwyższym podium za zwycięstwo w europejskim Challenge'u.

Dla polskich, ledwie co rozwijających się lotniczych skrzydeł, był to sukces oszałamiający, ale w pełni zasłużony. Po party wyrwała praca konstruktorów i pilotów, całej armii ludzi, którzy z ogromnym samozaparciem budowali od podstaw polskie lotnictwo w niełatwych warunkach.

O jednej z najpiękniejszych kart naszego lotnictwa napisano już wiele w prasie krajowej i zagranicznej. Ukazało się szereg publikacji i opracowań, ale najlepiej atmosferę tamtych dni oddają osobiste relacje kpt. Zwirki, spisane na go-raco po odniesionym sukcesie:

RYSZARD MALINOWSKI

PRZERWANY LOT...

45 lecie tragedii w Cierlicku



St. Wigura F. Zwirko

„Wiadomość o moim udziale w zawodach przyszła zupełnie niespodziewanie. Sekretarz generalny Aeroklubu mjr. Kwieciński zawiadomił mnie, że Aeroklub wyznaczył mnie jako jednego z sześciu pilotów mających reprezentować Polskę na Międzynarodowych Zawodach Samolotów Turystycznych w Berlinie. Wyraziłem zgodę. Nie zwróciłem odpisalem mjr. Kwiecińskiemu. Prosiłem tylko aby jako pasażera przy-dzielił mi inż. Stanisława Wigurę mego serdecznego przy-ciela, jednego z konstruktorów RWD-6. Chciałem go mieć przy sobie podczas trudnych zmagani w konkursie. Przemawiało za tym kilka względów. Po pierwsze, serdecznie przy-jazni między nami, po drugie — pomoc, jaką mógł mi dać będąc inżynierem mechanikiem, znającym świetnie motor i konstrukcję płatowca. Start do Challenge'u poprzedziły żmudne treningi najlep-

szych polskich pilotów, przygotowanie maszyn, które odda-lyśmy w ręce najwytrawniejszym mechanikom.

W Berlinie przyjmowano nas z przyjemnością oka. Okazało się, że nastroje konkurentów szybko się zmieniły, gdy na wiel-kiej tablicy z wynikami głośno wypisywano oficjalnie punkty, nasze nazwiska znajdowały się na czołowych lokatach. Od tej pory nasze RWD zaczęły budzić powszechne zainteresowanie. Samoloty były pierwszorzędnej jakości. Inżynierom Rogalskiemu, Wi-gurze i Drzewieckiemu (pierwsze listy ich nazwisk tworzyły właśnie nazwę płatowca) udało się zbudować samolot, który od-powiadał wszystkim stawianym mu wymaganiom. A konkurencja były niezwykłe ostre. Wytrawni piloci, wspaniale maszyny i tele- niezwykle trudnych prób wymagających doskonałego opanowa-nia sztuki pilotażu, przeloty przez Alpy, dwukrotne loty nad morzem, próby zręcznościowe, orientowanie się w trudnym tere-nie, lądowanie na wietlu lotniskach Europy. Wszystko to spino-ka nerwów. Wymagało niezwykłego opanowania i kondycji, sprawnego funkcjonowania motorów i urządzeń nawigacyjnych.

Wycisł z tych prób nie tylko obronę rekordu, ale i zwycięstwo, fakcie było zadanie polskich żądło: My mieliśmy najskutecz- szanse pozostawienia groźnych rywali w pokonanym polu.

Ostatniego dnia zawodów miał się odbyć wyścig na 300-kilometrowej trasie, którą już przebywaliśmy raz przy próbie najmniejszego zużycia benzyny. Po obliczeniu wyni-ków Rajdu przez Komisję techniczną okazało się, że zajmujemy pierwsze miejsce, mając 456 punktów. Za nami na dru-gim miejscu, gorzej o 6 punktów znajdował się Poss, na trzecim Hirth. Wszystko zależało teraz tylko od tego, czy Niemcy zdołają przeciągnąć nas na tej 300-kilometrowej tra-sie, czy zdołają wyciągnąć taką szybkość, żeby wyprzedzić cho-ciaż posiadane przez nas punkty. Wówczas oni wezmą na-grodę, im przypadnie w udziale zwycięstwo i puchar między-narodowy — mają przecież lepsze wyniki w próbie startu, a to decyduje o wygranej.

Punktualnie o godzinie 3.15 starter daje sygnał. Gaz — i jesteśmy w powietrzu. Wigura naciska dwa stopery, które trzyma w ręku. Naprzód! Naprzód! Ze wszystkich sił na-przód! Mijamy Tempelhof i gnamy wprost do Frankfurtu. Za nami przecież leca Niemcy, aby nam wydrzeć zwycięstwo, za nami gna Poss i Morzik i Hirth i Szwajcar Fretz, którzy za namo pewno nie żałują motorów. Oto już Frankfurt. Ster na prawa burcie... wiraż... woreczek z meldukami i już Frank-furt zostaje za nami. Przed sobą mamy teraz Dobriluk i da-lej Berlin. — O Boże! Prędeży! Prędeży!... niecierpliwie się Wi-gura ze wzrokiem utkwionym w stopery.

Wreszcie morze dachów — to Berlin i lotnisko Tempelhof — meta wyścigu. Nie przeganiam nas nikt. „RWD” przybywa pierwsza. Przelatuje przed komisją sędziowską i ląduje. Wycisł skłoczony.

Po trzech kwadransach kierownik zawodów von Hoepfner, bez jednego drgnięcia twarzy, ogłasza zwycięstwo polskiej zoloty i bolskiego płatowca. Orkiestra gra „Jeszcze Polska”... Tu w Berlinie... Na masz wciągają biało-czerwony sztandar...”

Zwycięstwo polskich skrzydeł w europejskim Challenge'u wywołało wielkie poruszenie w lotniczym świecie. Przy-jęto je z mieszanymi uczuciami. Zwycięstwa polskiej myśli technicznej nie mogły nie zauważyć nawet nieprzy-chylnie nam niemieckie gazety odnotowały. „Zwirko der Sie-ger, aber nicht der Schnellste”. „Europaflug Wanderpokal an Polen gefallen”.

W kraju sukces ten witano entuzjastycznie. Gazety krzy-czały wielkimi tytułami „Zwirko to Wołodyjowski naszego lotnictwa”. „Poznań wita i wręcza zwycięczkom odznaki”. Za-mieszcały liczne zdjęcia i korespondencje m.in. z Francji, która entuzjastycznie witała zwycięstwo polskich lotników.

Niestety, 11 września 1932 roku, lotem błyskawicy roz-zeszła się po kraju żałobna wieść. Podczas burzy w czeskosłowackiej miejscowości Cierlicku Górnym, 8 ki-lometrów od Cieszyna, rozbił się samolot pilotowany przez kapitana Zwirka. Razem z nim zginął St. Wigura, konstruk-tor i współtwórca RWD.

Tragedia w Cierlicku zamknęła chlubną kartę bohaterów znad Alp i Atlantyku, ale po niej otwarła się karta nowa. Na listę zwycięzców Challenge'u w r. 1934 wpisali się znów Polacy: J. Bajani i G. Pokrzywka. Znow głośno było o polskich skrzydłach. Gromadnie stawała do zaciągu Szkoły Orłat polska młodzież, sposobiąc się w pilotażu sportowym i bojowym. Nad Polskę nadciągały czarne wojenne chmury... Nie dość było czasu, sprzętu i możliwości technicznych, aby zbudować lotnictwo na tyle mocne, które stawiałyby czoła Luftwaffe 150 zestrzelonych hitlerowskich maszyn w kampanii wrześniowej, walki o Francję, bitwa o Wielką Brytanię, Bliski Wschód, dywizyjny w Grigoljewku, a potem pułki „Warszawa” i „Kraków” wyznaczyły szlaki polskich skrzydeł. Samoloty z biało-czerwona szachownicą walczyły na wszystkich frontach II wojny światowej. Nie brakło w bitwach śmiałych, doskonałych wyszkolonych lotników, nie mała w tym zasługa Zwirki, Wigury, Bajana, Pokrzywki oraz tych wszystkich, którzy konstruowali i obsługiwali pol-skie maszyny.

EWA OWSIANY

Po roku



Eleonora Wójcicka — salo-życielka szkoły w Niedźwiedzi.

PO ROKU POWTÓRNE ODWIEDZIŁAM NIEDZWIĘDZĘ, MIEJSCOWOŚĆ W DAW-NYM POWIECIE BRZESKIM, słynną ze wzmianki u Długosza, a także, co jest nie tylko moim prywatnym zdaniem, że fakty, że tutaj i tworzył zmarły przed rokiem Jan Dudek — ludowy rzeźbiarz i moralista. Jego sylwetkę nakreśliłam w „Przekroju” reporta-żem „Cytat z Seneki”. Pisałam w nim sporo o znakomitych tradycjach wsi Niedźwiedza, o sąsiedztwie Meiszlana i słynnej starej drogi (Magna Via), która wiodła na Węgry. A że pokolenie starych i zasłużonych ludzi powo-łunka odchodzi sprzed naszych oczu — dowie-działam się o kolejnej śmierci. W tych dniach zmarła pani Maria Kulak, kierowniczka szko-ły niedźwiedzkiej od 1915 roku.

Wszystkie te fakty razem wzięte przysła-ły mi skomponowaną z obecnym stanem starego szkolnego budynku. Zaczęła żałować tuż po śmierci dziełom 5 maja 1977 roku, a opuszczone go, przenosząc się do nowej szkoły (budowanej staraniem m. in. Jana Dudka) parę lat temu. Był jeszcze wtedy w zupełnie dobrym stanie.

WIDOK DZISIEJSZY jest obrazem nędzy i rozpacz. Wybite okna, wyrwane drzwi, zde-wastowane wnętrza. Tu wycisłają się chyba najgłębsze niszczycielskie instynkty chuliga-now, może tych samych, którzy już parokrot-nie próbowali podpalić starą, piękną lipę. Zastanawiam się, kto dopuścił do tej dewastacji budynku, a tłumaczenie, które usłyszałam od przypadkowych przechodniów, że gmach ma być sprzedany na rozbiórkę, wcale mnie nie zadowala.

Na całym świecie obserwowujemy silną ten-dencję powrotu do źródeł, do rodowodów. W Anglii działają na przykład płatni urzędnicy, którzy na zlecenie wyszukują praźródła rza-dzinne swoim klientom, wzbogacając je o da-

ne na temat miejscowości, z których pocho-dzili. I u nas „izby pamiętek” znajdują so-bie coraz szersze prawo obywatelstwa. Czy nikomu nie wpadło do głowy, że budynek sta-rej szkoły, zgrabny i niewielki mógł zakomie-cić dać schronienie takiej właśnie „izbie pa-miętek”. Byłaby chłuba dla pomyślodawcy i dla Niedźwiedzi, która doprawdy nie musi wstydzid się swoich tradycji kulturalnych i to nie tylko tych najdawniejszych, ale i z nie-dalekiej przeszłości. Niestety, budynek zdemo-łowano tak, jak zdemolowano poprzednio ogródek przyszkolny i żywoptel, który rósł od strony drogi. Czy przynajmniej ocalałe li-pa posadzona przed laty na upamiętnienie sprowadzona na Wawel, prochów Adama Mickiewicza?

A MOŻE JESZCZE udaloby się uratować starą szkołę? Z szacunku dla Jana Dudka, który swoimi rzezbami szeroko wsiawił Niedźwiedz, a który nie doczekał się ze strony wsi żadnych obywatelskich pomieszczenia dla jego rzezb, dla muzeum starych wiejskich skrzyń, zegarów, strojów itp., o założeniu którego zmarły marzył. Może zebrano by do-kumenty o wielkiej pracy oświatowej kolejn-nych „silniczek” nauczycielki Eleonory i He-leny Wójcickich, a także zmarłej niedawno Marii Kulak. Każda z nich poświęciła nieste-niu oświaty po kilkadziesiąt najlepszych lat swego życia, a jeszcze dziś są we wsi ludzie, którzy ryczą, że wzniesieniem „żegnam was żegnana ukochana dzieci”. Tak zaczyna się prospektu wieszak, który Maria Kulak nau-czycielka na wpuł już oślepła i niedołężna napisała na pożegnanie Niedźwiedzi.

Doprawdy, czy trzeba przypominać, że mądrość narodu tkwi w jego szacunku dla pamiętek przeszłości?

DIETER ALTMANN

STAROŚĆ

Z UŚMIECHEM (LEIPZIGER VOLKSZEITUNG)

Przy ul. Młodości w Torgau (k. Lipska) 65-letnia rencistka Mar-garete Schott przeżyła niedawno miłe zaskocze-nie.

Oto jej mieszkanie zostało całkowicie wyremontowane. Ale dlaczego mowa o zasko-czeniu? Ano dlatego, że dokonano remontu — po godzinach pracy, Roland Rothe, jeden z prowadzących robotników w tutejszych kamieniołomach. W ramach podjętych zobowią-zań, w czynnie społecznym — czyli bez obciążania kosztami właścicieli mieszkania oraz administracji domu, jedynie korzystając z materiału i na-rzędzi swego zakładu pracy.

Na podobnej zasadzie jesz-cze w tym roku zostanie wy-remontowanych 7 tys. miesz-kań okręgu lipskiego. Wszyst-kie dla ludzi starszych i renci-stów. Wykonawcami zaś będą, podobnie jak w przypadku Torgau, pracownicy pozostaw-ionych biorących udział w tym pięknym „współwzrostnie”, pod hasłem „Rób z nami!”.

Przykładem może tu być Dom Rencisty w Wurzen, gdzie zadano nie tylko o dobre warunki mieszkalne, ale także o stworzenie podopiecznym atmosfery rodzinnej i umożli-wiającej spędzenie czasu w małych świetlicach, gabinetach zainteresowań, bibliotece, przy telewizorze itp.

MIESZKANCY miastecz-ka oraz pracownicy tu-tejszych przedsiębiorstw również w czynnie społecznym przyczynili się do wyposaże-nia Domu (instalacje, lampy, podł. sprzęt dla hobbyistów i majsterkowiczów a wreszcie projekty i wystrój wnętrza własnoręcznie przygotowane



przez miejscowych artystów-plastyków).

Oczywiście, troska o renci-stów nie ogranicza się wyłąc-zanie do zapewnienia im jak najlepszych i najwygodniejsz-ych warunków mieszkal-nych. Zakłady pracy dbają o stałe kontakty z byłymi pra-cownikami, często zastępują ich rad fachowych oraz wcią-gają do udziału w wielu, nie wymagalnych znacznego „wy-riku, czynnościach społecz-nych — administracyjnych. Ba, tworzą sie nawet samorzutnie brigady robotnicze emerytów, które z powodzeniem wyco-nyają luki np. w usługach rzemieślniczych. Wszystko to przędzają radość czynnemu ży-cia i wpływają na pogodę du-cha starszych obywateli NRD.

KOMENTUJĄC WIZYTY MINISTRA S. KOLSZOWSKIEGO W WATYKANIE I JE-GO ROZMOWY Z PAPIEŻEM PAWEŁEM VI, Z SEKRETARZEM STANU KARDYNA-LEM J. VILLOTTEM I ARCYBISKUPEM CA-SAROLIEM, TYGODNIK WŁOSKI „PANORA-MA” (Z 22 XI 1973) PISZE:

„Wizyta w Watykanie polskiego ministra spraw zagranicznych Stefana Ossowskiego (...) jest naj-ważniejszym osiągnięciem Watykanu od czasu śmierci Jana XXIII, w jego polityce „otwarcia na Wschód”.

O znaczeniu jakie Watykan przywiązuje do tej wizyty może świadczyć zarówno sposób wyeksponowania jej przez — będący czującym barometrem watykańskich nastrojów i poglą-dów — „Osservatore Romano”, jak i oświadcze-nie abpa Casarolego złożone w czasie jego pierwszej oficjalnej wizyty w Warszawie, w lutym 1974 roku:

„Wizyta ministra spraw zagranicznych PRL zlożona Ojcu Świętemu w dniu 12 listopada otwo-rzyła nową kartę historii (...) Fakt ten można śmiało zaliczyć do rzędu wydarzeń historycznych w stosunkach między Polską a Stolicą Aposto-łską, między Kościołem a państwem polskim”.

Opublikowany na zakończenie wizyty abpa Casarolego wspólny komunikat stwierdzał m. in.:

„Strona polska wyraża uznanie Stolicy Apo-łostkiej za jej nacechowane dobrą wolą wysiłki na rzecz utrwalenia pokojowego współżycia naro-dów i sprawności w stosunkach między-narodowych. Delegacja Stolicy Apostolskiej wyraża serdeczne uznanie za jej konstruktywny wkład na rzecz normalizacji stosunków w Euro-pie i pokoju na świecie jak i do osiągnięć Pol-ski”.

Komunikat nadmieniał, że „przedmiotem szcze-gólnie unikających rozmów były główne problemy dotyczące sytuacji wyznaniowej w Polsce i nor-malizacja stosunków między Państwem a Kościo-łem”.

W AZNYM REZULTATEM rozmów polsko-watykańskich było ustanowienie między rządem PRL a Stolicą Apostolską „sta-łych kontaktów roboczych”, a więc swego ro-dzaju instytucjonalizacja wzajemnych stosun-

ków. Szefem Zespołu do Spraw Stałych Kon-taktów Roboczych Rządu PRL ze Stolicą Apo-łostką został radca minister pełnomocny K. Szabiewski. Przewodniczącym Zespołu Stolicy Apostolskiej do Spraw Stałych Kontaktów z Rządem PRL, papież mianował nuncjusa abpa Luigi Poggi, który od tego czasu parokrotnie już przebywał w Polsce, spotykając się zarów-no z przedstawicielami rządu (21.III.1975 r. zo-stał przyjęty także przez premiera P. Jarosze-wicza), jak i z przedstawicielami hierarchii kościelnej.

Postęp w rokowaniach dowodził, że również władze Polski Ludowej są zainteresowane nor-malizacją stosunków między państwem a Ko-

„Pracy i zasług dla Ojczyzny nie dzielimy i dzielnie nie będziemy według przynależności par-tyjnej czy organizacyjnej, według tego, czy ktoś jest utarczycą czy nielarzycą” — mówił na Ple-nium KC w dniu 7.XI.1971 r.

„Program socjalistycznego rozwoju Polski, który konsekwentnie realizujemy, w polityce państwa wyraża aktualne i historyczne interesy narodu. Jest on podstawą wspólnego działania wszystkich Polaków, niezależnie od wykształcenia, zawodu, położenia społecznego czy stosunku do religii”. (Z przemówienia E. Giereka na I Konferencji Kra-jowej PZPR, w listopadzie 1973 r.)

Wypowiedzi te w sposób jednoznaczny okre-

ślają naszą politykę wyznaniową, jak i wypły-wające z niej zasady, na których przebiega proces normalizacji stosunków między państw-em a Kościołem.

Władza ludowa, stojąc na gruncie konstytu-cyjnej zasady wolności sumienia i wyznania, stworzyła Kościołowi w Polsce warunki umo-żliwiającej mu pełnienie jego religijnej misji.

Gwarancją tej konstytucyjnej zasady jest rozdział Kościoła od państwa, świecki charak-ter życia publicznego i uznanie religii za sprawę prywatną obywateli.

Zasadę tę zaakceptował także Kościół¹⁾. Tak np. w sborowej konstytucji „Gaudium et Spes” stwierdza się, że „wspólnota polityczna i Kościół są od siebie niezależne i autonomiczne”.

Do owej zasady nawiązał też Paweł VI, stwierdzając, że zawarcie porozumienia uzależ-nione jest od przestrzegania „aktów podsta-wo-

WIESŁAW MERCIC

Wschodnia polityka Watykanu (IV)

FUNDAMENTALNE ZASADY

cieloem, widząc w ich stabilizacji, czynnik sprzy-jający szerokiemu zaangażowaniu mas katolick-ich w dzieło socjalistycznych przeobrażeń kra-ju. Porozumienie, choć nie eliminuje walki ideologicznej (państwo socjalistyczne nie może być indyferentne światopoglądowo) stwarza przecież warunki eliminowania konfliktów.

O tym, że normalizacja stosunków z Kościo-łem jest jednym z celów polityki wyznaniowej państwa, niejednokrotnie mówił przywódcy partii i rządu w swych oświadczeniach.

„W naszym państwie istnieje niezbędne warunki dla Kościoła katolickiego i ludzi wierzących. Pa-ństwo będzie nadal dążyć do pełnego uformowania stosunków z Kościołem katolickim” — stwierdziła Uchwała VI Zjazdu PZPR.

Wagę jedności wszystkich Polaków, bez względu na wyznany światopogląd, wagę ich patriotycznego zaangażowania niejednokrot-nie podkreślał i sekretarz KC, Edward Giereki:

„W naszym państwie istnieje niezbędne warunki dla Kościoła katolickiego i ludzi wierzących. Pa-ństwo będzie nadal dążyć do pełnego uformowania stosunków z Kościołem katolickim” — stwierdziła Uchwała VI Zjazdu PZPR.

Wagę jedności wszystkich Polaków, bez względu na wyznany światopogląd, wagę ich patriotycznego zaangażowania niejednokrot-nie podkreślał i sekretarz KC, Edward Giereki:

„W naszym państwie istnieje niezbędne warunki dla Kościoła katolickiego i ludzi wierzących. Pa-ństwo będzie nadal dążyć do pełnego uformowania stosunków z Kościołem katolickim” — stwierdziła Uchwała VI Zjazdu PZPR.

konfliktu między partią i państwem z jednej strony, a przytaczającą większość świeckich katolików i podstawową grupą duchowieństwa z drugiej.

Także dlatego, że — jak to przypominała „Deklaracja wyborcza” PZP przed wyborami w 1976 r.:

„Władza ludowa wyraża warunki dla dobrych stosunków między Kościołem i państwem, szanuje duchownych i zwierzchników Kościoła rzymsko-katolickiego i innych Kościołów i wyznani, wyzna-gradza i wyróżnia duchownych za udział w walce o niepodległość, pracę dla kraju, za patriotycz-ną postawę”.

Fakt, że z okazji XXX-lecia Polski Ludowej ponad 1500 duchownych zostało wyróżnionych odznaczeniami państwowymi ma swoją wymo-wę. Dowodzi, że większość duchowieństwa jest nie tylko lojalna wobec państwa, ale także po-zytywnie usposobiona do procesu socjalisty-cznych przeobrażeń kraju.

Jednym z znaczących gestów władzy ludo-wej wobec Kościoła była ustawa Sejmu PRL z 23.VI.1973 r. „O przejściu na osoby prawne Kościoła rzymskokatolickiego oraz innych kościo-łów i związków wyznaniowych własności niektórych nieruchomości położonych na zie-miach zachodnich i północnych”.

PREMIER Piotr Jaroszewicz, przemawiając na posiedzeniu Sejmu w dniu 29.V.1974 r. stwierdził, że „w ostatnich latach władze naszego państwa uczyniły wiele dla polepszenia stosunków z Kościołem katolickim, z myślą o tym, by mogły one rozwijać się w atmosferze wzajemnego zrozumienia i tolerancji, w atmo-sferze poszanowania dla Polski Ludowej”.

1) Po raz pierwszy abp A. Casaroli przebywał w Polsce w okresie od 17.II do 4.III i od 12-24.III 1967 r.

2) Na zakończenie wizyty abp A. Casaroli został przyjęty przez przewodniczącą Rady Państwa, H. Jabłońskiego oraz przez prezesa Rady Mini-strów, P. Jaroszewicza.

3) Już Plus XII uznawał laicki charakter pań-stwa, ale tylko w jego burzliwym wydaniu.

4) W przemówieniu do ambasadora Jugosławii 19.XI.1971 r.

RAPORT W WAŻNEJ SPRAWIE

SYGNAŁY

przejechał, nikt nie napisał — wracam do pytania o konsekwencje personalne. Biurokratyzm mitręga, niedotrzymywanie terminów, nieudzielenie odpowiedzi — wszystko to podrywa zaufanie społeczeństwa do władzy, choć zły urzędnik żadną władzą nie jest. Grzeszki wygodnych i opełniających opinią publiczną zapisuje na konto władzy.

klia kontrola i omówienie zaleceń pokaźnych, usatysfakcjonuje skarżących się?

— Wobec postaw jasnej sprzecznym z normami współczesnej nie ma podłoża. Można podać przykład odwołania z stanowisk kierowniczych, można wskazać ludzi — dziś jeszcze urzędujących — przeciwko którym gromadzi się, niestety, coraz więcej argumentów. Ale nie jest

to główny kierunek pracy partyjnej. Przede wszystkim idzie o profilaktykę, o wychowanie w porę wąskich gardel i udzielenie pomocy — zawsze we współdziałaniu z terenową instancją partyjną.

Towarzysze, którzy z ramienia KW prowadzą postępowanie ustalające, stwarzają się przy okazji gwałtownie, a wychowanie socjalistyczny klimat w stosunkach między ludźmi, czy kolejkami kierowniczymi umie postępować z ludźmi, czy urzędniczy zna i respektuje uchwały partii i rządu, czy wdrożenia i operatywnie reaguje się na krytykę.

Staramy się dociec, czy umacnia się rola samorządu robotniczego, czy kolektywnie decyduje się o zaszczerogowaniach, podwyżkach, rozdawaniu nagród, premii, mieszkań, wczasów.

Z satysfakcją stwierdzamy, że w zdecydowanej większości zakładów następuje w tej dziedzinie zauważalna poprawa, że umacnia się rola robotniczej samorządności. A to z kolei — bardziej niż ewentual-

na decyzje personalne — gwarantuje przeszerzenie socjalistycznej pracowitości.

Góra spraw...

MIEDZY MNA a kierownikiem Referatu Listów i Inspekcji KW PZPR pokazała „góra” spraw. Poczta dostarcza nowe. W pokój przyjeżdżają na partezie — kolejni interesanci.

— „Czy nie obawiacie się, że w miarę jak w społeczeństwie utrwalają się będzie zaufanie do sposobu załatwiania interwencji przez Komitet, ruszy lawina skarg, której nie podolacie?”

Nie ma obawy. Zwiększenie kompetencji urzędów gminnych spowodowało, że coraz więcej ludzi zwraca się o pomoc pod właściwy adres. Instancje partyjne wszystkich szczebli często analizują sytuację na styku pracy administracji, a to z kolei umocnił jej autorytet w oczach społeczeństwa. Ten ożywczy strumień społecznej kontroli i obywatelskich postu-

lałów będzie się raczej kierował do jednostek szczebla podstawowego. Należy również przewidywać, że w wyniku energicznego wypełniania przez partię funkcji kontrolnych, maleć będzie ilość skarg, wzmrośnie natomiast ilość konstruktywnych wniosków i propozycji.

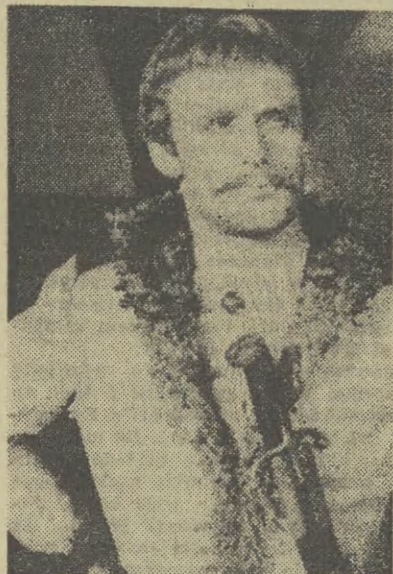
Sędziwym nie tylko los spraw przez nas prowadzonych, lecz także terminowość i sposób reagowania na skargi, zażalenia, i postulat zgłaszane przez obywateli administracji państwowej i gospodarczej. Również na tym polu notujemy postęp. Dlatego te wszystkie bolące sprawy, które widać przy lekturze zgłaszanych interwencji, trzeba umiatać w szerszym i pozytywnym przemian, które dokonują się w sferze bardziej wrażliwego stosunku do człowieka.

Jesteśmy w pół drogi

Doskwiera ludziom jeszcze niejedno. Najbardziej pozytywna refleksja, jaka nasuwa mi się, po wędrowce w gąszczu

ludzkich spraw powierzonych do rozstrzygnięcia partii, jest przekonanie, iż właśnie partia prowadzi politykę otwartych drzwi, daje przykład wrażliwego stosunku do każdej bolącej sprawy. I choć sam fakt, że pisze się listy ze skargami, nie jest optymistyczny, cięży to, że w budynkach, na których łopocze czerwona flaga, trwa ostry dysur. Dzięki temu nie mają spokoju ludzie bez serca — zwodzący rolnika, asekuranci — przewlekający załatwienie podania, wszyscy zaniedbujący swe obowiązki.

TRZEBA, żeby ludzie pracy jak najszerszej korzystali ze swego przywileju zgłaszania uwag o wszelkich nieprawidłowościach, jakie zdarzają się jeszcze w ich polu widzenia. To jest właśnie ta ważna sprawa, o której chciałem dziś opowiedzieć.



Daniel Olbrychski jako filmowy Kmicic.

PRZECIĘTNY CZYTELNIK może właściwie wie o protoplaście Kmicicu, który — jak świadczą liczne przekazy historyczne — był naprawdę, chociaż i jego prawdziwe losy nie zawsze układały się tak, jak w „Potopie”. Ostatnio (o czym pisał litewski „Czerwony Sztefan”) K. Sosnowska — pracownik naukowy Centralnego Archiwum Historycznego Litewskiej SRR — natrafiła na interesujące dokumenty o życiu rodziny Kmiciców z XVII—XVIII wieku i są pisane w języku starobiałoruskim lub polskim. Wśród nich był również list z 1668 roku, w którym Jan Kozimierz „obiecuje urodzonemu Samuelowi Kmicicowi,

chorążemu orszańskiemu, pułkownikowi zasłużonemu Nam i Rzeczypospolitej, a także jego chorągwiom wypłacić zold zadziunowy od początku służby wojennej, to jest wojny kosaćki-moskiewskiej”.

JAK PODAJE Marek Kosman w swojej książce „Na tropach bohaterów Trylogii”, wydanej w 1973 r. przez „Książkę i Wiedzę” — z nazwiskiem Samuela Kmicica spotkać się można po raz pierwszy ok. roku 1665. Jest on wymieniany w grupie oficerów,

SŁAWOMIR POPOWSKI

Prawda o Kmicicu

która w kilka dni po układach w Jaszuwajnach i na dwa miesiące przed ugodą kijewską wypowiedziała postępowanie wielkiemu hetmanowi litewskiemu — Januszowi Radziwiłłowi. Prawdziwe losy rzeczywistego Kmicica — aczkolwiek niejednokrotnie podobne do tych w „Potopie” — nie układały się jednak tak, jak to przedstawia Sienkiewicz.

W Trylogii wszystko jest logiczne, choć... mało prawdopodobne: żarząca Kmicic stał się Babinicem, by zostać bohaterem chorążym orszańskim. W ciągu kilkudziesięciu lat literacki Kmicic przepłatał się z literackim wzorem Babinicza — rycerza bez skazy — ale zawsze był jednocześnie sobą, sławczkiem zawodniaka, bohaterem, ale i warcholcem.

Rzeczywisty Kmicic, Samuel, podobnie jak i w powieści, był żołnierzem,

— i to znakomitym. Swoją służbę wojskową rozpoczął jako chorąży orszański pod dowództwem wojewody wileńskiego, wielkiego hetmana litewskiego — Patka Sapiehy. Musiał być też dzielny wojakiem, skoro hetman niejednokrotnie powierzał mu wykonanie wielu trudnych zadań na najbardziej niebezpiecznych odcinkach frontu. Było to już jednak po szwedzkim potopie. Wcześniej walczył on z wojskami Karola Gustawa w ułudach Wisły i Sanu, a także brał udział w wal-

kach przeciwko oddziałom siedmiogrodzkiego księcia Rakoczego.

DOTĄD WSZYSTKO by się w „Potopie” zgadzało, ale już epizod z porwaniem Bogusława Radziwiłła wyglądał zgoła inaczej. Jeszcze w 1658 r. Samuel Kmicic prowadził osygnatą korespondencję, w której występował jako pośrednik między wojskiem litewskim i księciem. Faktem jest, iż także zaczęły go z litewskim magmatem specjalne stosunki. Nieco odmiennie przedstawiały się również stosunki Kmicica z oddziałami Chowańskich. Prawda jest, iż hetman Paweł Sapieha po pokoju oliwskim poruczył mu zadanie odbicia Lachowicz; w czasie tej kampanii Kmicic stoczył zwycięską potyczkę, tylko że... stało się to możliwe głównie dzięki wydatnej pomocy hetmana Stefana Czarnieckiego.

Kilka miesięcy później Samuel Kmicic dowodził trzytygodniowym oddziałem, który wyruszył w stronę Czerwi.

SŁAWĘ WARCHOLA zdobył Samuel nieco później. Jego znakomity dorobek żołnierski ostatecznie m. in. bunt i ucieczka z pola bitwy. Zdarzyło się to podczas jednej z potyczek, prowadzonych w Kurlandii. Otóż w krytycznej sytuacji zbuntował on wojsko i na cele sporych oddziałów po prostu uszedł z frontu. Ta warcholska decyzja o mały włos nie spowodowała klęski na całe wojsko polskie. W 1660 roku został marszałkiem konfederacji zawinowanej w Drohiczynie, której celem było wymuszenie od króla wypłaty zaległego zoldu.

Był Samuel Kmicic pientarzem także w życiu prywatnym. Już po zakończeniu — mimo wszystko sławnej — służby wojskowej kilkakrotnie skazywano go na banicję. Przez całe swoje życie procesował się z kim tylko mógł — z mieszczanami orszańskimi i z okolicznymi sąsiadami.

PRAWDZIWIY KMICIC zony był dwukrotnie. Z pierwszego małżeństwa (o którym stosunkowo niewiele wiadomo) pozostał syn, Kazimierz — w przyszłości również wielki zabijaka, co i jego ojciec. Po raz drugi ożenił się Samuel w 1676 r. Jego wybranką była Greczka — Anna Kantaluzen, kobieta już dojrzała, wdowa po obywatelu litewskim, staroście orszańskim Ołbrachcie Konstantym Ciecchanowiczem. Ze związku tego miła ona kilkoro dzieci, których prawym opiekunem stał się teraz Kmicic.

Do końca pozostał on jednak żołnierzem. Mimo podanego wieku uczestniczył m. in. w walkach Sobieskiego z Turkami. Prawdopodobnie był również pod Chocimem.

Samuel Kmicic zmarł w kwietniu 1692 r., przeżywszy lat ok. 70.

OLGIERD JĘDRZCZYK OFFICINA CRACOVENSIS

Wydawnictwo Literackie w Krakowie starowało przed laty z pozycji dość szczególnej — Kraków był historycznie kolebką polskiego drukarstwa i edytorstwa, jeszcze kilka lat po wojnie działały tu potężne ekspozytury centralnych wydawnictw (jak chociażby „Czytelnika”), wiele wydawnictw prywatnych. Potem... było sporo zabiegów, aby przywrócić dobrą pamięć o naszym mieście. Pamiętam wyraźnie, że „człowiekiem przetargowym” (by tak się nieładnie wyrazić) był dr Aleksander Ślappa, świetny edytor jeszcze z firmy „Gebethner i Wolf”. Kierownikiem oddziału krakowskiego tego wydawnictwa. Potrafił on, z poparciem krakowskiej instancji partyjnej, roztoczyć przed urzędami i ministerstwami taki obraz przygotowania kadry fachowej, że musiano w końcu się zgodzić na powstanie oficyny krakowskiej. Nie obyło się to bez oporów, mimo że ludzie, którzy nie chcieli powstania tu porządne wydawnictwa, bardzo często Krakowowi zawdzięczały retele przygotowanie teoretyczne i praktyczne, zdobyte na Uniwersytecie Jagiellońskim. Ale to już prawie historia.

krakowskim środowisku literackim, chociaż nie ogranicza się tutaj wyłącznie do owego środowiska. Koronni pisarze WL, to Tadeusz Hołuj, Stanisław Lem, Kornel Filipowicz, Julian Kawalec, Jerzy Harasymowicz, Tadeusz Nowak, Sławomir Mrozek, Janusz Meissner. Każdy z tych pisarzy prezentuje swą odrębność, swoje zamiłowania i niepowtarzalny warsztat. Sądzę, że ich sprawność twórcza przysparza Wydawnictwu Literackiemu wiele satysfakcji, bo są to autorzy, którzy często decydują swymi dziełami o obrazie polskiej literatury współczesnej. A przecież edytor sięga i po innych pisarzy — Romana Bratnego, Stefana Helińskiego, Andrzeja Kus-



Fot. CAF

W MAGAZYNACH KULTURALNYCH

KOBIERCE...

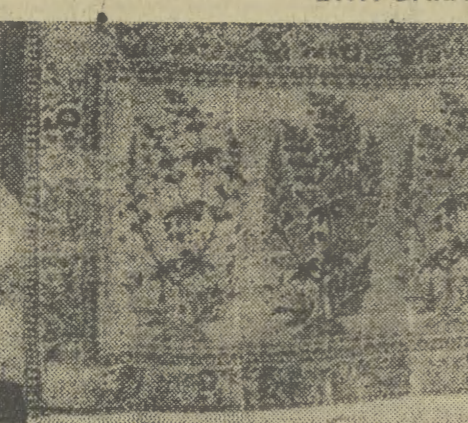
W sali ekspozycyjnej dawnego Muzeum Przemysłu Artystycznego przy ul. Smoleńsk pomieszczono obecnie magazyn Działu Tkania Muzeum Narodowego w Krakowie. W szafach i skrybnicy pochowano tysiące eksponatów — materiały, stroje i dodatki do nich, kobierce i kilimy. Cały ten ogromny zbiór — uzupełniany ciągle zakupami — pochodzi w ogromnej mierze z przekazanych muzeum prywatnych kolekcji.

Cenna kolekcja tkanin zawdzięcza np. muzeum Emilii Podenkowski, która jeszcze przed I wojną światową prowadziła pracownię naprawy szat liturgicznych. Pozostałe ze starych szat resztki materiałów przechowywała, a następnie przekazała muzeum. A że na szaty liturgiczne przerabiano często ubiory świeckie, ofiarowane przez wierznych — można teraz dowiedzieć się wiele o tkaninach, z których krakowska arystokracja i patrycjały szły swoje stroje.

Zachowane tkaniny — np. włoskie z końca XV wieku czy późniejsze francuskie (z XVI—XVIII w.), perskie, tureckie i polskie świadczą nie tylko o trwałości ówczesnych wyrobów, ale i o ich pięknie. Trudno wreszcie porównywać z nimi współczesne wyroby.

Dział tkanin posiada także spora kolekcję kobierców oraz kilimów wschodnich i polskich (najstarsze z XVII w.), jak też wschodnich rękawic jedwabnych. Ktątki handlowe i liczne wojny, po których przywożono często cenne tkaniny, spowodowały napyły do Polski wyrobów wschodniego rzemiosła artystycznego oraz zmiany w modzie i upodobaniach artystycznych Polaków. Wschodnie motywy dekoracyjne i wschodni styl zaczęły dominować w urządzeniach domów i strojach. Zachowało się wiele siedemnaście i osiemnastowiecznych kobierców i kilimów — perskich, czy tureckich.

Także i w Polsce zaczęło w XVII w. wyrabiać



Fot. W. Klag

Biblioteka Polska w Paryżu powstała 24 lipca 1838 r., ale udostępnienie jej dla użytku publicznego miało miejsce dopiero rok później. Placówkę założyli emigranci polistopadowi, którzy znaleźli się na terytorium Francji. Chodziło im o stworzenie możliwości gromadzenia prac, dokumentów i materiałów świadczących o bogatym dorobku polskim w dziedzinie kultury i cywilizacji. Ponadto miała ona służyć jako pomoc licznym rzeszy wychodźców w dążeniach niepodległościowych, utrzymaniu ducha polskiego na obczyźnie, stanowić zaczątek zbiorów przyszłej Biblioteki Narodowej w wywołanym kraju.

Zaczątkiem placówki stały się księgozbiory istniejących w Paryżu instytucji: Towarzystwa Pomocy Naukowej, Towarzystwa Literackiego oraz jego wdziałów: historycznego i statystycznego.

W PARYŻU

Biblioteka Polska

go. Poza tym pewien wkład w jej rozwój włożyli emigranci polscy i przyjaciele Polski pochodzenia obcego, szczególnie Francuzi. Dużo wysiłku poświęcono poszukiwaniu książek po bibliotekach, archiwach i muzeach Europy, zwłaszcza Paryża i Londynu.

Od początku poważny problem stanowiła sprawa ulokowania zbiorów. Mieściły się one najpierw w wynajmowanych specjalnie na ten cel lokalach, dopiero w końcu 1853 r., dzięki ofiarnej rodatków zakupione w starej dzielnicy Paryża, na wyspie Świętego Ludwika, Quai d'Orleans 6 gmach, do którego instytucja ta została przeniesiona i gdzie po dziś dzień się znajduje.

W chwili powstania księgozbiór Biblioteki liczył zaledwie 2 085 tomów. Zbiory rosły jednak szybko, głównie z darów i zapisów. I tak w 1845 r. obejmowały już 15 000 woluminów, pięć lat później — około 25 000. W 1870 r. Biblioteka posiadała 50 000 tomów, dziś liczy przeszło 150 000. Znajdowała się tam także bogata kolekcja rycin i rękopisów oraz dokumenty dotyczące trzeciego rozbioru Polski. Bardzo cenne są wśród nich źródła ukazujące emigrację po powstaniu listopadowym oraz powstania narodowe 1830, 1848 i 1863 r. W lokalu bibliotecznym odbywały się narady, zebrania, odczyty i obchody jubileuszowe organizowane przez instytucję mające pieczę nad zakładem. (BG)

SZTUKA Leonarda Gershe'a „Motyle są wolne” rozpoczęła „BAGATELA” nowy sezon sceniczny Teatru Miejskiego im. Anny Frąckiewicz pisze w programie teatralnym o autorze i jego twórczości, z czego wynika, że „Gershe był jednym z najwybitniejszych współczesnych twórców w Hollywood — zarówno jako autor scenariuszy filmowych jak i reżyser”.

Nie widzę powodów, żeby wątpić w tak sformułowaną informację. „Zabawa buzia”, musical z Audrey Hepburn i Fredem Astairem nakreślony według scenariusza Gershe'a, czy „40 karatów” w jego reżyserii, to — z wyjątkiem u nas filmów — dowody potwierdzające sprawność warsztatową scenarzysty i reżysera. Natomiast „Komedie sentymentalne” pod nazwą „MOTYLE SA WOLNE”, której prapremiera odbyła się blisko 7 lat temu w Paryżu (Teatr Montparnasse) prezentuje nam dramatopisarza, czyli autora piszącego dla teatru. Być może na terenie Hollywood jest on jednym z najwybitniejszych twórców. Ale ów świątek najprawdopodobniej kina, o ile mi wiadomo, nie należy do liczących się ośrodków teatralnych. Nawet w USA. Literatura zaś, z jakiej poznajemy Gershe'a, nie należy z kolei do typu twórczości scenicznej piszących w Stanach Zjednoczonych autorów, powiedzmy, między Williamsem i Albenem. Raczej zbliża się do dramaturgii Gibbonsa. Inaczej mówiąc, jest to literatura drugiego lub trzeciego rzędu w skali ambicji pisarskich i wartości intelektualno-poznawczych, „Flaubert” — nie twórcze niczego nowego w sferze przemysłu artystycznego autora oraz jego bohaterów scenicznych. Powieści prawdy znane, chwytły psychologię, krótki styl i obyczajowe i moralne z lekka presjonalnością. Bardzo chce wywrzeć wrażenie, ale, odkrywając lady dawno odkryte,

Operuje językiem poprawnym literacko, nawet gładkim — dialogi są płynne, „kulturalne” (co nie znaczy, że brak im dramatycznej zdatności — przeciwnie, jeśli trzeba, autor nie skąpi im wymaganej nutki z tonacji drogiej). A więc mamy do czynienia ze sztuką uwalnioną z reguł napisania, według niemal wszystkich reguł konstrukcji dramaturgicznej. Znacząco w wyrażeniu oko i ucho człowieka obytego ze sceną, który dobrze opowiadał

TEATR

JERZY BOBER

AMBICJE I MOTYLE

jak motyl. Tyle, że jest niewidomy. Stąd owe marzenia o wolności nabierają ostrzejszych kształtów, są wyczuwalną spieżą z balladami wyobrażającą sobie rzeczywistość, Młodzieńcze „poznaję” dziewczynę z sąsiedniego mieszkania, również samotną jak on — i również ślepa, choć nie upośledzoną wzrokiem. Rodzi się w nich uczucie, w które wkracza matka chłopca ze swoimi racjami. Dochodzi do sytuacji konfliktowych — gdzie cała trójka może rozpoznać słuszną postawę wobec siebie (pokoleniową) i wobec świata, który ani nie jest bajką sentymentalną, ani jednoznacznie zdemoniżowanym okrutnieściami losu. Kończy się tedy cała ballada dość trokistowską puentą o wolności motyli, bo ludzie jednak od siebie uwolnić się nie umieją. Zwalczają, gdy

mocy broni malakalibrowej na froncie literatury dramatycznej. Jeśli bowiem idzie o tzw. kuchnię teatralną, twór Gershe'a, bez względu na rangę artystyczną, nie wykazuje żadnych usterek. Opowiada — z płynnością prawie filmową o znaczącym fragmencie życia młodego mężczyzny, który ucieka spod zbył czulej (o fałszywym pojęciu miłości) opieki matki — do świata samodzielności. Pragnie być wolny,

nie bardzo chce. A także, kiedy ich bunt ogranicza się do sfer obyczajowych, czy stopnia odpowiedzialności „dzieci zapobieganych we mgle”.

Ten sentymentalny (niby) obrazek — naszkicowany z pełnym nerwem dramatycznym — zainscenizował w teatrze, jako swój warsztat reżyserki, JERZY POŁONSKI — skądinąd aktor Teatru „Bagatela”, wyróżniający się ostatnimi rólami na scenie. Przyjął, słusznie zresztą, konwencje balladowe, wskutek czego wrażliwość oraz pozory głębi sztuki można było traktować z dystansem do realiów. Uruchomił więc całą maszynę wyobraźni prawdziwego ślepego i chorującego na ślepotę ośmiu dramatu — dzieląc rolę akcji na dwa nurty. Pierwszy — przedłużony świadomości, jak senne, leniwe wzięje — i drugi, przyspieszony działaniem trzęsącego światła (matki) na wrażliwość oraz drażliwość chłopca i dziewczynki, którzy — każde na swój sposób — zaczęli dostrzegać różnicę między tęsknotami motyli i pragnieniami ludzi z dopinaczami sobie, motylimi skrzydłkami.

REZYSERIA zatem koncepcyjnie uzasadniona. Mocnym wsparciem dla pomysłów reżyserki Poloniskiego była rola Matki. Bardzo dobrze nie stało, że rolę tę powierzył teatr MARI MALICKIEJ. Tej klasy artystka, znana zresztą z doskonałego uroku, uroczowego partnerowania młodym koleżankom i kolegom — tu szczególnie skutkowało pole do popisu w spieczętych i dialogach z parą debiutantów na scenie. Głównymi postaciami „Motyli” są bowiem Don (niewidomy syn) i młoda Jill (trochę mało prawdopodobna aktorka — już? — scen na Broadwayu). Ich racje i postawy uwierzytelniają, scenicznie władnie działania i reakcje Pani Backer-Malickiej. Ona prowadzi i punktuje zasadnicze kwestie (komedii, mimo tego, że jest niby tem dla ballady o „dwojgu młodych, Ma-

leka znów wykąsała tu walory swego wierszatu, które pozostają zabójstwem jej sztuce aktorskiej — nie zastąpią jej przecież debiutantów. Widac to było najbardziej w grze Dona (BOGUSŁAW CZAR-NUL), który niemal w pełni wykorzystał partnerstwo Malickiej. Stworzył już dość bogato wyposażoną „uświadomioną” osobowość wrażliwego, walczącego z fizycznym kaleczeństwem chłopca o godność, umiał zdobyć się na ton buntu bez przesady. Jak na pierwszą rolę po szkole, zaprezentował w kilku co najmniej stnach możliwości aktorskie, rękując nadzieję na przyszłość. Gorzej czuła się w roli Jill, JOLANTA JANUSZ (na dodatek ubrana przez scenografów w stroje nie odpowiadające jej sylwetce). Usiłowała też grać młodą dziewczynę, zamiast nią po prostu być, zgodnie z uwagami młodego aktora. Stąd zbyt wiele sztuczności znalazło się w jej środkach wyrazu scenicznego. Wydaje się, że „zjadła” ją trema debiutantka — bo warunki zewnętrzne pozwalają myśleć o niej, jako o interesującym nabytku teatralnym. Często tak bywa, że pierwsza rola na prawdziwej scenie spina zewnętrznie i wewnętrznie młodego aktora, który widzi jedynie oparcie w przyjęciu wyuczonych, czy w szkolnym akcentowaniu tekstu, aniżeli w spontanicznej „bujce sobie”.

W charakterystycznym epizodzie uzupełniającym postawę wyboru „wolności” całej trójki, wystąpił jeszcze TADEUSZ BRICH, jako podejrzany dezygnat w reżyser-amant Jill (Ralph Austin). SCENOGRAFIA projektowała EWA TECZA. Na ogół o docupnym przerysowaniu balaganu bidno-owoczesnego pokoju, w guście współczesnej cyganerii artystycznej pod styl młodzieńczy. Natomiast kostiumy Jill wyróżniają się szczególnie nie ładu. Muzyczna oprawa spektaklu skomponowała zgrabnie w nastroju — BOGUMIL PASTER-NAN.

STEFAN MACIEJEWSKI

DEWETI SEPTEMBER

BULGARIA



Centrum Sofii

„DEWETI SEPTEMBER” — DZIEWIĄTY WRZEŚNIA, JEST TEN DZIEŃ DLA BULGARÓW TYM, CZYM DLA POLAKÓW 22 LIPCA...

Przed powstaniem Wybuch II wojny światowej zastał Bulgarię w stanie ostrego konfliktu z Turcją o Tracie...

Kiedy w listopadzie rząd radziecki wysunął projekt zawarcia układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy...

Tymczasem hitlerowcy napadli na Związek Radziecki. Bulgaria była jedną z baz wyjściowych armii niemieckiej na wschodnim froncie...

Ruch antyfaszystowski 26 czerwca 1941 r. w górach Rila powstała pierwsza cęta (oddział) partyzancka...

kraju podjęto akcje sabotażowe i dywersyjne. Rząd wzmożył terror. Za zabicie partyzanta rząd nagradzał sumą 50 tys. lewów.

Wiosną 1942 r. wykryto lokal KC BPR i aresztowano część działaczy Komitetu, z których sześciu rozstrzelano...

Tymczasem klasa Niemiec pod Stalingradem zaczęła kruszyć blok państw faszystowskich. W tej sytuacji także i Borys III wszczął tajne rozmowy z aliantami...

Następą tronem został 6-letni syn Borysa, Symeon. Władzę jako regent sprawował premier Filow. Na jego to wniosek rząd przystąpił do tworzenia — celem walki z partyzantami — 12-tyściennej korpusu żandarmerii...

8 września Armia Czerwona przekroczyła granicę Bulgarii. Rankiem 9 września został utworzony Rząd Frontu Narodowego...

Ludowa Bulgaria

Po zwycięskim referendum ludowym znoszącym monarchię w Bulgarii, 8 września 1946 r. utworzona została Ludowska Republika Ludowa...



Ludowy zespół — „Lazarki”



Jedna z dzielnic Paryża

FRANCJA, OD WIEKÓW BORYKĄCA SIĘ ZE ZBYT NISKIM PRZYROSTEM NATURALNYM, obecnie najbardziej niepokoi spadek urodzin...

Demografowie, politycy i publicyści, zastanawiający się nad przyczynami zmniejszenia ilości dzieci...

HANNA KOPIERSKA

FRANCUSKIE 2+1

STARZENIE SIĘ SPOŁECZEŃSTWA FRANCUSKIEGO tłumaczy się także masywnym udziałem kobiet w życiu zawodowym...

Starzenie się społeczeństwa francuskiego (już 13 proc. ludności przekroczyło 65 rok życia) grozi zwolnieniem aktywności ekonomicznej...

Przewidywane negatywne skutki spadku urodzeń wywołują rzecz jasna, próby szukania rozwiązań pozytywnych...

Przewidywane negatywne skutki spadku urodzeń wywołują rzecz jasna, próby szukania rozwiązań pozytywnych...

W SAMO POŁUDNIE — podobnie jak w głośnym amerykańskim westernie, w stolicy Kostaryki, San Jose, rozegrały się wydarzenia zakrawające na dramat polityczny...

G. W. VILALOBOS — tak zwie się „bohater, o którym mowa — wybrał sobie zresztą dogodny cel swego ataku. Udał się on mianowicie pod rezydencję ostawionego amerykańskiego magnata i kombinatora...

G. W. Villalobos odmawiał najpierw w ogóle rozmowy z policją, później jednak dał się rozbroić i odjechał do aresztu. Na jedno tylko się nasz „bohater” — zażywny, wąsаты brunet — nie zgodził — mianowicie na zdjęcie z siebie sztandaru narodowego Kostaryki...

PRZEZ CAŁY CZAS — ostrzeliwując wille Vesco, wyklęczając się z policją, rozprawiając z dziennikarzami — Villalobos patetycznie perorował: Trzeba wreszcie wypędzić Vesco!...

Te i tym podobne jego wypowiedzi, rozkolportowane następnie szeroko przez prasę, niewiele mu jednak pomogły. Gazety — tuż obok fotoreportaży z przebiegu całej akcji — drukowały liczne komentarze...

ZNALAZŁY SIĘ też w prasie — trzeba przekażać, raczej niechętnie — poważniejsze komentarze. Robert Lee Vesco stanowi bowiem w Kostaryce niemal problem. Od prawie pięciu już lat rozwija on tam ożywioną...

RYSZARD GINALSKI

San Jose, godzina 12...

KOSTARYKA

działalność przemysłową i finansową, korzystając z przywilejów, jakie mu przyznał poprzedni prezydent tego kraju, Jose Figueres...

ALE WIOSNA wiceprezydent Kostaryki, Fernando Guzman Mata ostrzegł, że jeśli prezydent Daniel Oduber uda się w zaplanowaną podróż do kilku krajów Europy...

Jednym słowem — gallinias, a właściwie kiepska operetka. Wielu zgadza się z tym, że Vesco jest niepożądanym mieszkańcem Kostaryki i dobrze byłoby się go pozbyć...

Rezerwat w Grenlandii

Największą wyspą naszej planety jest Grenlandia, której powierzchnia przekracza 2 mln km kw. Niedawno rząd duński podjął decyzję zorganizowania na północy i północnym wschodzie wyspy — parku narodowego...

Sensacja w Efezie

O archeologiczną sensację postarali się badacze z Austrii w małym azjatyckim mieście — Efezie. Od wielu lat pracowali oni nad oczyszczeniem ruin tego starożytnego miasta...

Jak mówił Neandertalczyk?

Neandertalczyk żyjący 35 tys. lat temu, niezależnie jakim mówił językiem, miał tembr głosu mało różniący się od współczesnego człowieka...



WYBRZEŻE KOŚCI SŁONIOWEJ: przedstawicielka plemienia Baule-Anji. CAF

UWAGA, MARSJANIE ŁADUJĄ NA ZIEMI!

„Uwaga, przerywamy program, by nadać ważny komunikat redakcji aktualnych wiadomości” — brzmiała zapowiedź spikera radia szwajcarskiego...

W radiu urwały się telefony. Tym, którym udało się dozwonić, tłumaczono, że jest to tylko „fantazja radiowa”...

Inni uważają, że audycja spełniła pożyteczną rolę. W odróżnieniu od słynnej audycji Orsona Wellesa z końca lat trzydziestych o lądowaniu Marsjan...

105 SPRAWIEDLIWYCH POSZUKUJE PRACY

Na łamach zachodniemieckiego dziennika „Frankfurter Allgemeine Zeitung” — w rubryce „poszukiwanie pracy” — pojawiło się nietypowe ogłoszenie...

BEZKOMENTARZ

Zeitung — w rubryce „poszukiwanie pracy” — pojawiło się nietypowe ogłoszenie: 105 detektywów policyjnych poszukuje zatrudnienia prywatnie...

CENA ZABOBONU I CIEMNOTY

Śpiewając radosne pieśni, uczestnicy nocnej procesji w brazylijskiej miejscowości Ipitanga przeszli nad brzeg morski...

Gdyby fale nie wyzwały na brzeg trupów, nie byłoby sprawy Ale i obecnie, kiedy zbiorowy mord wyszedł na światło dzienne...

DZIECI SZARPIĄ NAS NIECIERPLIWIE ZA DREK: „Mama, cyrk przyjechał! Mama, idźcie z nami!” Czasem idziemy, czasem nie...

O tym, że cyrk i cyrkowe popisy — to naprawdę dziedzina sztuki można przekonać się w Związku Radzieckim...

KAZDE DUŻE i niemal każde mniejsze miasto w ZSRR ma swój stały cyrk. Moskwa ma ich kilka. Duże, nowoczesne, kopulaste budowle, doskonale ogrzewane i klimatyzowane...



prawdziwą arenę i uprawia się swój kunszt na oczach tysięcy widzów. To jednak nie wszystkie specjalne komisje czuwają nad tym, aby cyrkowe numery były nie tylko bezpieczne i nie zagrażały życiu cyrkowców...

W styczniu tego roku jeden z inspektorów zabronił występu 13-letniemu Andriuszowi Babienkowi, który opracował numer „Zabawy Ikarą”...

DOROTA TERAKOWSKA

W programie niemal przy co drugim nazwisku cyrkowca znaczące uzupełnienia: Mściśław Zapasnyk — Zasłużony Artysta RSFSR, laureat Światowego Festiwalu Młodzieży i Wszzechzwiązkowego Przeglądu Cyrkowych Artystów...

**ŚWIAT ZWIEDZAJ —
w PEWEX-ie KUPUJ!**

Przedsiębiorstwo Eksportu Wewnętrznego „PEWEX” Oddział w Krakowie poleca P.T. Klientom szeroki asortyment, atrakcyjnych



- WYROBÓW JUBILERSKICH ze ZŁOTA**
- znanych firm światowych:
- PIERŚCIONKI z kamieniami naturalnymi i syntetycznymi
 - BRANSOLETY
 - SYGNETY gładkie i z kamieniami
 - ŁAŃCUSZKI
 - WISIORKI
 - ZNAKI ZODIAKU

Zapraszamy posiadaczy walut wymienialnych oraz bonów towarowych Banku PKO SA do placówek ze znakiem „PEWEX”.
Szczegółowych informacji o asortymencie i placówkach prowadzących sprzedaż pow. wyrobów otrzymać można w sklepach:

- ◆ w KRAKOWIE, przy ul. 18 STYCZNIA 51
- ◆ w TARNOWIE, plac KAZIMIERZA 2

PÓLROCZNE STUDIUM
na tytuł
«DYPLOMOWANEGO MISTRZA»
organizuje ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w KRAKOWIE.
Wpisy:
Kraków, ul. DIETLA 38, telefon 639-41 oraz Ośrodek Informacji Usługowej WUSP „Gromada” Kraków, ul. FLORIAŃSKA 20, tel. 228-90, 271-30. K-5662

KURSY PRZYGOTOWAWCZE
do egzaminu eksternistycznego z zakresu liceum ogólnokształcącego systemem wieczorowym i zaocznym — organizuje ZARZĄD KRAKOWSKI TOWARZYSTWA WIEDZY Powszechniej
Informacje i zapisy: Kraków, Basztowa 15, IV p., codziennie, z wyjątkiem sobót — w godz. 12—14 oraz we wtorki i czwartki w godz. 15.30—17.30. K-5618

KURSY PRZYGOTOWAWCZE NA WYŻSZE UCZELNIE
organizuje ZARZĄD KRAKOWSKI TOWARZYSTWA WIEDZY Powszechniej
Kraków, Basztowa 15, IV p. Informacje i zapisy codziennie (z wyjątkiem sobót) w godz. 12—14, we wtorki i czwartki w godz. 15.30—17.30. K-5618

KURSY
OBSŁUGI słupek i wózków akumulatorowych i dzwignów towarowo-osiobowych
oraz KONSERWACJI słupek i słupek organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, tel. 639-41 — oraz Ośrodek Informacji Usługowej WUSP „Gromada”, Kraków, ul. FLORIAŃSKA 20, tel. 228-90, 271-30. K-5645

KURSY
RADIOWO-TELEWIZYJNE I stopnia — oraz KINOOPERATORÓW wąskiej taśmy (16 mm). organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, tel. 639-41 oraz Ośrodek Informacji Usługowej WUSP „Gromada”, Kraków, ul. FLORIAŃSKA 20, tel. 228-90, 271-30. K-5656

KURSY
języków obcych W ZAKŁADACH PRACY organizuje „Lingwista-Oświata”
Zgłoszenia: Kraków, Mazowiecka 6, tel. 301-75 K-5665

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH
w MYŚLENICACH
kupi od przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych lub osób prywatnych
NASTĘPUJĄCE MASZyny:
● maszynę do produkcji siatki plecionej
● strugarke grubościówkę (80 cm)
● strugarke grubościówkę z wyrówniarką
● szlifierkę taśmową
● wyciąg do szlifierki
● frezarkę pionową
● piłę tarczową
● szlifierkę talerzową.
Oferty uprasza się kierować pod adresem:
— SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH
32-400 MYŚLENICE, ul. Kazimierza Wielkiego nr 152 — telefon 206-92. K-6211

PRZEDSIĘBIORSTWO MONTAŻU I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH „ENERGOMONTAŻ-POŁUDNIE”
KIEROWNICTWO BUDOWY ELEKTROCIEPŁOWNI KRAKÓW-ŁĘG
przyjmie zaraz do pracy
na budowę w Elektrociepłowni Kraków-Łęg, następujących pracowników:
● MONTERÓW RUROCIĄGÓW
● MONTERÓW TURBINOWYCH
● ŚLUSARZY KONSTRUKCJI STAŁOWYCH
● SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH
● SPAWACZY AUTOGENICZNYCH
● POMOCNIKÓW MONTERÓW.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu na budowie w EC Łęg. K-6488

ODPADY
POLISTYRENU i POLIETYLENU
w cenie od 5 do 7 zł SPRZEDA jednostkom gospodarki uspołecznionej i osobom prywatnym — Fabryka Kosmetyków „Pollena Miraculum”, w Krakowie, ul. ZABŁOCIE 23.
Powyższe odpady można oglądać codziennie na terenie Fabryki, w Magazynie 03, w godzinach 7—14. K-6168

Wykładowców i instruktorów
NAUKI JAZDY
NA KURSACH SAMOCHODOWYCH
zatrudni na podstawie umowy zlecenia Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności Nr 5 w Krakowie, ul. Cystersów 21, telefon 155-55, wewn. 22 K-6457

POMIESZCZENIA
na magazyn papieru
w Krakowie lub okolicy POSZUKUJE Krakowski Ośrodek Informacji i Reklamy Turystycznej „Wawel-Tourist”, KRAKÓW, ul. PAWIA nr 6 telefon 215-06, 228-25. K-6236

KURSY
języków obcych
DLA PRZEDSZKOLAKÓW MŁODZIEŻY SZKOLNEJ organizuje „Lingwista-Oświata”
Wpisy: Dom Kultury ul. Wrocławskiej 28, tel. 398-52 ul. Krowoderska 5, tel. 231-11, 232-44 ul. Czackiego 11, tel. 655-80 os. Podwawiejskie, tel. 545-89 K-5647

KURSY
OBSŁUGI autoklawów, urządzeń chłodniczych oraz PEDAGOGICZNE dla mistrzów i instruktorów praktycznej nauki zawodu — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, tel. 639-41 oraz Ośrodek Informacji Usługowej WUSP „Gromada”, Kraków, ul. FLORIAŃSKA 20, tel. 228-90, 271-30. K-5647

KURSY
BHP — I, II i III stopnia na zlecenia zakładów pracy organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, tel. 639-41 — oraz Ośrodek Informacji Usługowej WUSP „Gromada”, Kraków, ul. FLORIAŃSKA 20, tel. 228-90, 271-30. K-5647

Zguby
KOZERA Marian, Wesuła 27, zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Zespół Szkół Mechanicznych nr 2. g-23928
CHMIEL Ryszard, zamieszkały Kraków, ul. Powstańców 38/123, zgubił legitymację studencką nr 1979/C, wydaną przez AGH. g-23928

DRAŻEK Rafał, zamieszkały Nowa Huta, os. Jagiellońskie 9/44, zgubił legitymację szkolną nr 376/75, wydaną przez Zespół Szkół Elektrycznych nr 2 w Nowej Hucie. g-23928
KROŁ Bernard — zamu. Nawojowa 11, zgubił legitymację studencką nr 3107, wydaną przez Państwową Wyższą Szkołę Muzyczną w Warszawie S-12381

PALKA Zenon, Lipnica Górna 268, zgubił legitymację szkolną nr 207/75 — wydaną przez Zespół Szkół Budowlanych „Budostal”. g-23487

KOMENDA KRAKOWSKA OCHOTNICZYCH HUFCÓW PRACY
wspólnie z KOMBINATEM HUTA im. LENINA w KRAKOWIE organizują
Stacjonarny Ochotniczy Hufiec Pracy
DLA DZIEWCZĄT W WIEKU OD 18 DO 24 LAT.
Junaczki będą zatrudnione w Kombinacie w zawodach:
● WYKWALIFIKOWANA POMOC KUCHENNA
● EKSPEDIENTKA
● BUFETOWA
● KUCHARZ
Zgłoszenia zainteresowanych przyjmuje Dział Kadr Kombinatu, budynek „Z”, pokój nr 14 oraz KOMENDA KRAKOWSKA OHP — Kraków, al. Słowackiego 44.
Zakład zapewnia:
— ukończenie szkoły podstawowej,
— przyuczenie w zawodzie KUCHARZA, BUFETOWEJ, KELNERKI,
— bezpłatne zakwaterowanie,
— całodzienne wyżywienie (4 posiłki) za częściową odpłatnością,
— możliwość korzystania z placówek kulturalnych, rekreacyjno-sportowych,
— inne świadczenia przysługujące pracownikom HiL, zgodnie z Kodeksem Pracy i Układem Zbiorowym Pracy.
Zgłaszając się należy zabrać z sobą: dowód osobisty, ostatnie świadectwo szkolne, 3 zdjęcia, rzeczy osobiste.
Termin rozpoczęcia działalności Hufca — 1 PAŹDZIERNIKA 1977 R.

PRACA • NAUKA • SZKOLENIE OBRONNE
OCHOTNICZY HUFCIEC PRACY 17-2
pracujący na rzecz Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „KRAKBUD”, w porozumieniu z KOMENDĄ KRAKOWSKĄ OHP ogłasza przyjęcia (mężczyźni), w wieku 18—24 lat do Hufca szkolnego i produkcyjnego. Hufiec i Przedsiębiorstwo zapewniają:
● naukę w Zasadniczej Szkole Budowlanej, w zawodach:
— klasa I — murarz, dekarz, blacharz, posadzkarz, monter konstrukcji żelbetonowych
● szkolenie wojskowe w systemie obrony cywilnej (po jego odbyciu przeniesienie do rezerwy)
● zakwaterowanie, ubranie robocze i podręczniki szkolne
● wyżywienie (częściowo odpłatne)
● ukończenie dodatkowych kursów zawodowych: malarz, spawacz, operator sprzętu budowlanego, kierowca ciągnikowy i kierowca samochodowy.
Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w budownictwie.
W Hufcu junacy korzystają z urządzeń socjalnych Przedsiębiorstwa. Atrakcyjne formy spędzania wolnego czasu organizuje Kadra Hufca.
Na terenie Hufca znajdują się boiska sportowe oraz piękny klub „Junak”. Prężnie działają również sekcje zainteresowań: Koło Plastyki, Koło Fotografiki Amatorskiej, Koło Muzyczne, Klub Żeglarski (w odległości 100 m od Hufca znajduje się zalew wodny „Bagry”).
Zgłaszając się do Hufca należy przynieść ze sobą następujące dokumenty:
◆ świadectwo ukończenia ostatniej klasy szkoły podstawowej, dowód osobisty do wglądu, książeczkę wojskową lub zaświadczenie o zgłoszeniu się do rejestracji.
Zgłoszenia do Hufca Szkolnego przyjmuje się do dnia 15 września br., a do Hufca Produkcyjnego do dnia 15 października br.
Dojazd do Hufca z Dworca Głównego PKP i PKS w Krakowie tramwajem nr 3 w kierunku Prokocimia (wysiąść przy ul. Płaszowskiej), a następnie z ul. Płaszowskiej autobusem nr 127 na ul. Grochową (wysiąść na ostatnim przystanku).
Adres Hufca:
— Komenda 17-2 OHP, ul. Grochowa nr 19 — 30-713 KRAKÓW — telefon nr 661-47.
KOLEDZY! Nie zwlekajcie z decyzją! Zdobędziecie u nas atrakcyjne, wysoko cenione i dobrze wynagradzane zawody!
K-5895

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO W KRAKOWIE, ul. GŁOWACKIEGO 56
zatrudni kandydatów na stanowiska kierowców samochodów ciężarowych
Po zatrudnieniu w Przedsiębiorstwie kandydaci zostaną przeszkoleni na bezpłatnym kursie na kategorię prawa jazdy „B”, z wkładką uprawniającą do prowadzenia samochodów ciężarowych powyżej 3,5 t.
Czas trwania kursu: 3—4 miesiące.
Warunki przyjęcia:
● świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
● ukończony 22 rok życia
● dobry stan zdrowia
● niekaralność.
Zgłoszenia przyjmuje i informacja udziela:
— Sekcja Służby Pracowniczej Przedsiębiorstwa Transportowo-Sprzętowego Budownictwa Komunalnego w Krakowie, ul. Głowackiego 56. K-6046

Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „INSTAL” w KRAKOWIE, ul. HELCŁÓW 19
zatrudni natychmiast:
następujących pracowników:
● monterów instalacji przemysłowych
● spawaczy
● ślusarzy
● izolarzy
● robotników budowlanych
● kierowców samochodowych
● operatorów sprzętu ciężkiego
● robotników niewykwalifikowanych do przyuczenia do zawodu.
Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie.
Przedsiębiorstwo prowadzi roboty w mieście Krakowie i sąsiednich województwach: bielskim, kieleckim, katowickim, nowosądeckim i tarnowskim.
Zgłoszenia przyjmują i informacja udziela:
— Dział Zatrudnienia i Plac PIP „INSTAL” — Kraków, ul. Bosacka 28 — II piętro (koło Dworca Wschodniego PKP i PKS przy petli tramwajowej)
oraz podległe przedsiębiorstwu kierownictwa grup robót:
— w Olkuszu, ul. Partyzantów 8 (Olkuska Fabryka Naczyn Emaliowanych)
— w Oświęcimiu, ul. Żeromskiego (przy Zakładach Chemicznych)
— w Jaworznie — Elektrownia III
— w Tarnowie, ul. Chemiczna (przy Zakładach Azotowych). K-6384

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

w KRAKOWIE, ul. WADOWICKA 10,
pokój 426 — telefon 634-40, wewn. 206,

w porozumieniu

z KRAKOWSKĄ KOMENDĄ
OCHOTNICZYCH HUFCÓW PRACY

ogłasza PRZYJĘCIA

do Ochotniczego Hufca Pracy dla młodocianych,
w wieku od 16 do 18 lat, w celu nauki zawodu

w specjalnościach:

◆ MURARZ-TYNKARZ ◆ BETONIAŘZ ◆ CIESLA-
MONTAŻYSTA ◆ MALARZ ◆ STOLARZ ◆
POSADZKARZ ◆ BLACHARZ BUDOWLANY

Przy przyjęciu należy przedłożyć następujące dokumenty:

- podanie o przyjęcie w obranym zawodzie
- świadectwo ukończenia ostatniej klasy szkoły podstawowej
- zaświadczenie o stanie zdrowia, wydane przez lekarza zakładowego
- pisemną zgodę rodziców
- dowód osobisty rodziców (do wglądu).

Młodzież ma zapewnione warunki nauki i pracy oraz wszelkie uprawnienia socjalno-bytowe, przysługujące młodzieży.

K-5746

ZAKŁAD REMONTOWY ENERGETYKI informuje o utworzeniu stałego KIEROWNICTWA GRUPY ROBOT na terenie Zespołu Elektrociepłowni Kraków-Łęg do wykonawstwa prac modernizacyjnych i remontowych.

— W związku z tym ZRE

zatrudni natychmiast:

- MONTERÓW-SŁUSARZY maszynowych i konstrukcyjnych
- SPAWACZY autogenicznych i elektrycznych
- MURARZY pieców przemysłowych
- CIESLI budowlanych
- MONTERÓW izolacji cieplnych
- ELEKTROMECHANIKÓW aparatury cieplnej i automatyki
- PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do przyuczenia w branży ślusarskiej.

Wynagrodzenie pracowników wg nowego układu zbiorowego dla przemysłu energetycznego.

Pracownikom zamiejscowym, korzystającym z kwatery zakładowej, przysługują: zwrot kosztów przejazdu do stałego miejsca zamieszkania w ciągu miesiąca.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela:

- Kierownik Grupy Robót ZRE na terenie Elektrociepłowni Kraków-Łęg, ul. Ciepłownicza nr 1
- telefon 445-60 do 65, wewn. 53
- względnie Wydział Kadr Elektrociepłowni Kraków-Łęg.

K-6399

KOMBINAT BUDOWNICTWA
MIESZKANIOWEGO w KRAKOWIE

30-969 Kraków, os. Teatralne bl. 9
skrytka pocztowa 46

w porozumieniu z KOMENDĄ
KRAKOWSKĄ OCHOTNICZYCH
HUFCÓW PRACY

ogłasza wpisy

dla młodzieży w wieku od 17 do 24 lat
do 17-8 Ochotniczego Hufca Pracy
w Krakowie-Płaszowie, ul. Łanowa 39.

KOLEDZY!

- zdobędziecie zawód:
 - MURARZA-TYNKARZA
 - MONTAŻYSTY
 - CIESLI BUDOWLANEGO
 - BETONIAŘZA-ZBROJARZA
- ukończycie Zasadniczą Szkołę Zawodową dla pracujących
- odbędziecie służbę wojskową w systemie samoobrony cywilnej.

NIE ZWLEKAJCIE! ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA! PRZYJEZDZAJCIE ZARAZ!

Kombinat zapewni Wam:

- zakwaterowanie w hotelu kat. I
- wyżywienie (częściowo odpłatne)
- umundurowanie
- zwrot kosztów przejazdu 1 raz w miesiącu celem odwiedzenia rodziny
- korzystanie z ośrodków wczasowych
- wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Wyjeżdżając z domu zabierzcie ze sobą:

- ◆ dowód osobisty lub dowód osobisty rodziców (do wglądu)
- ◆ książeczkę wojskową lub zaświadczenie o zgłoszeniu się do rejestracji.

Bezpłatne bilety wydają na przejazd do Krakowa Zarządy FSZMP.

Dojazd do Kombinatu z Dworca Głównego PKP w Krakowie tramwajem nr 5 do Nowej Huty lub autobusem pospiesznym linii B — wysiadać na przystanku obok kina „SWIT”.

K-6051

KURSY

krótkie techniczne maszynowe budowlanych, kosztorysowania robót budowlano-montażowych oraz laboratoriów chemicznych — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 35, tel. 639-41 — oraz Ośrodek Informacji Usługowej WUSP „Gromada”, Kraków, ul. FLORIAŃSKA 20, tel. 228-90, 271-30, K-5659

KURSY

dla młodzieży, dwuletnie, przyspasabające do zawodu KIELNERA I BUFETOWEJ organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 35, tel. 639-41 — oraz Ośrodek Informacji Usługowej WUSP „Gromada”, Kraków, ul. FLORIAŃSKA 20, tel. 228-90, 271-30, K-5657

KURSY

(zaoczne) (nauka w niedziele) roczne kursy ◆ KIELNERSKIE oraz ◆ SPRZEDAWCÓW SKLEPOWYCH organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 35, tel. 639-41 — oraz Ośrodek Informacji Usługowej WUSP „Gromada”, Kraków, ul. FLORIAŃSKA 20, tel. 228-90, 271-30, K-5658

KURSY

(zaoczne) (nauka w niedziele) przygotowujące do egzaminów CZELADNICZYCH I MISTRZOWSKICH w grupach: ◆ budowlanej ◆ elektrycznej ◆ metalowej ◆ mechaniki pojazdowej ◆ kalenicznej ◆ spożywczej ◆ odzieżowej i innych — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 35, tel. 639-41 — oraz Ośrodek Informacji Usługowej WUSP „Gromada”, Kraków, ul. FLORIAŃSKA 20, tel. 228-90, 271-30, K-5677

KURSY

(zaoczne) (nauka w niedziele) ◆ MAGAZYNIERÓW ◆ BUFETOWYCH ◆ KUCHARZY organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 35, tel. 639-41 — oraz Ośrodek Informacji Usługowej WUSP „Gromada”, Kraków, ul. FLORIAŃSKA 20, tel. 228-90, 271-30, K-5671

TOWARZYSTWO
WOLNEJ WSZECHNICZY POLSKIEJ

organizuje przyjęcia kandydatów na:

- ◆ Studium Pedagogiczne
- ◆ Kursy pedagogiczne — z pełnymi uprawnieniami
- ◆ Kursy przygotowawcze do egzaminów eksternistycznych w zakresie Policealnego Studium Zawodowego, na tytuł technika ekonomisty w specjalnościach zawodowych:
 - ◆ ekonomika i organizacja przedsiębiorstw
 - ◆ ekonomika i organizacja budownictwa
 - ◆ ekonomika pracy, płac i spraw socjalnych
 - ◆ obsługa ruchu turystycznego
 - ◆ hotelarstwo.

Nauka prowadzona będzie systemem stacjonarno-zaocelem — Dla zamiejscowych rezerwuje się noclegi. — Nauka jest płatna.

Wpisy przyjmuje i informacji udziela: — Dyrekcja Biura TWWP w Krakowie, ul. Sarego 28, II piętro, telefon 113-53, w godzinach od 9 do 13, oraz we wtorki od godziny 16 do 18.

Egzaminów wstępnych nie ma. Ilość miejsc ograniczona O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń i zatiastwie wymaganych formalności. Początek zajęć dydaktycznych w październiku 1977 roku.

K-5724

WORKI

używane JUTOWE i z TWORZYWA SZTUCZNEGO w stanie dobrym — ODSPRZEDA „SPOŁEM” — Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców — Zakład Obrótu Magazynowego w Krakowie, ul. Grzegorzeczka 79.

Warunki do omówienia na miejscu, w biurze przy ul. Grzegorzeczki 79, pokój nr 502, tel. 102-00, wewn. 75

K-6192

ZAKŁADY SPRZĘTU OŚWIETLENIOWEGO
„POLAM — WIELICZKA”
32-020 WIELICZKA, ul. GARBARSKA 12
tel. Kraków 223-79 tel. Wieliczka 103

zatrudnią:

pecjalistę ekonomistę

z wyższym wykształceniem ekonomicznym i co najmniej 5-letnią praktyką zawodową lub ze średnim wykształceniem ekonomicznym i co najmniej 7-letnią praktyką zawodową

specjalistę przygotowania produkcji,

z wyższym wykształceniem technicznym (metalurgia, mechanika, elektryka lub pokrewnego kierunku) i co najmniej 5-letnią praktyką zawodową

palaczy centralnego ogrzewania

z uprawnieniami

kierowcę z II kat. prawa jazdy,

zamieszkałego na terenie miasta Krakowa

pracowników fizycznych,

z wykształceniem zasadniczym zawodowym o kierunkach ślusarz, tokarz, elektryk.

Zakłady oferują wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla przemysłu maszynowego — Istnieje możliwość dowożenia pracowników z Krakowa transportem zakładowym.

Zgłoszenia przyjmuje biuro dyrekcji — pokój nr 1.
K-5704

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

w KRAKOWIE, ul. WADOWICKA nr 10
pokój 426, telefon 634-40, wewn. 225,

w porozumieniu

z KRAKOWSKĄ KOMENDĄ
OCHOTNICZYCH HUFCÓW PRACY

ogłasza PRZYJĘCIA

do 2-letniego Stacjonarnego Ochotniczego Hufca Pracy — dla młodzieży w wieku od 18 do 24 lat, w celu nauki zawodu,

w specjalnościach:

- ◆ murarz-tylnkarz ◆ betoniarz-zbrojarz ◆ cieśla-montażysta ◆ operator sprzętu budowlanego ◆ ślusarz ◆ posadzkarz ◆ malarz ◆ stolarz ◆ blacharz budowlany ◆ operator form betonowych.

W okresie nauki zapewnią się:

- zakwaterowanie, z wyżywieniem za częściową odpłatnością
- ukończenie nauki zawodu lub przyuczenie do zawodu
- odbycie szkolenia wojskowego w oddziale samoobrony.

Warunki przyjęcia:

- ◆ przedłożenie świadectwa ukończenia ostatniej klasy szkoły podstawowej
- ◆ dowód osobisty
- ◆ ostatni dokument wojskowy (to jest dowód I rejestracji i książeczkę wojskową)
- ◆ zaświadczenie od lekarza zakładowego o stanie zdrowia.

Junacy korzystają z wszelkich świadczeń socjalno-bytowych, zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie.

K-5741

MIEJSKIE BIURO PROJEKTÓW
ODDZIAŁ w NOWYM SĄCZU
ul. BORELWICKIEGO 22

ogłasza, że

w drodze konkursu zatrudni
inżynierów-architektów

na stanowiskach:

- starszych projektantów
- projektantów.

Od kandydatów na stanowiska st. projektantów wymagane jest wykształcenie wyższe, po wydziale architektury oraz dwa lata pracy na stanowisku projektanta.

Od kandydatów na stanowiska projektantów wymagane jest wykształcenie wyższe po wydziale architektury oraz stwierdzenie posiadania samodzielnej funkcji projektanta, zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie ustawy z dnia 24 X 1974 r. o prawie budowlanym (Dz. U. nr 33, poz. 229).

Zgłoszenie do konkursu winno zawierać:

- podanie
- życiorys
- ankiety personalna
- odpis dyplomu
- odpisy dokumentów stwierdzających przygotowanie zawodowe.

Dla kandydatów legitymujących się osiągnięciami zawodowymi oraz długoletnią praktyką, istnieje możliwość otrzymania mieszkania w Nowym Sączu, jeszce w 1977 roku.

Ponadto Miejskie Biuro Projektów w Nowym Sączu posiada wolne miejsca dla absolwentów szkół wyższych po wydziale architektury.

K-5408



PRZEDSIĘBIORSTWO PKS
ODDZIAŁ TOWAROWY
w KRAKOWIE
ul. NAD SUDOŁEM nr 6

organizuje kurs

DLA KANDYDATÓW NA KIEROWCÓW

kat. „B” prawa jazdy, z uprawnieniami do kierowania samochodem ciężarowym o dopuszczalnym ciężarze całkowitym do 8 ton bez przyczepy.

Wymagane: ukończony 21 rok życia i niekaralność.

Kandydaci proszeni są o osobiste zgłaszanie się w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego Oddziału, w godzinach od 7 do 14, w celu omówienia warunków szkolenia.

Dojazd do Oddziału z Kleparza autobusem MPK linii 154 i 120.

KRAKOWSKIE ZAKŁADY
BETONIARSKIE i ŻELBETOWE w KRAKOWIE-
ŁĘGU, ul. CENTRALNA 53

zatrudnią natychmiast:

● PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH przy pracy w bezpośredniej produkcji, na stanowiskach:

- betoniarzy
- zbrojarzy
- i PRACOWNIKÓW KWALIFIKOWANYCH: — ślusarzy remontowych i warsztatowych — monterów instalacji rurociągów

Zapewnia się:

- ◆ wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w przemyśle materiałów budowlanych
- ◆ hotel robotniczy, względnie możliwość dowożenia pracowników z miejsca zamieszkania, przy zorganizowanych grupach liczących ponad 30 osób
- ◆ inne świadczenia, jak ubrania ochronne i robocze, kolonie letnie dla dzieci, wczasy pracownicze, posiłki regeneracyjne, wyżywienie w stołówce itp.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela:

— Dział Pracowniczy KZBiZ — Kraków, ul. Centralna 53, tel. 403-20 do 23, wewn. 331.

K-6394

ZJEDNOCZENIE

BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO w KRAKOWIE
w porozumieniu z KOMENDĄ KRAKOWSKĄ OHP

ogłasza PRZYJĘCIA MŁODZIEŻY

(mężczyzn) w wieku 18–24 lat

DO HUFCIA PRODUKCYJNEGO

zorganizowanego w Jaworku k. Myślenic.

Zjednoczenie i Hufiec zapewniają:

- zakwaterowanie w hotelu
- wyżywienie (częściowo odpłatne przez junaka)
- umundurowanie
- ukończenie Podstawowego Studium Zawodowego lub Zasadniczej Szkoły Zawodowej
- zdobycie zawodu:
 - murarza-tylnkarza
 - stolarza
 - betoniarza-zbrojarza
- ukończenie dodatkowych kursów zawodowych w zakresie:
 - obsługi ciężkich maszyn budowlanych
 - obsługi lekkiego i średniego sprzętu budowlanego
 - spawania gazowego i elektrycznego
- uzyskanie prawa jazdy kat. B
- szkolenie wojskowe w systemie obrony cywilnej (po jego odbyciu przeniesienie do rezerwy)
- wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w budownictwie.

Na terenie hufca znajdują się:

- ◆ świetlica
- ◆ sala telewizyjna
- ◆ biblioteka
- ◆ boisko sportowe.

Atrakcyjne formy spędzania wolnego czasu organizuje Kadra Hufca.

Zgłaszając się do hufca należy przedłożyć następujące dokumenty:

- ostatnie świadectwo szkolne
- dowód osobisty
- książeczkę wojskową lub zaświadczenie z rejestracji wojskowej.

Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się:

- w Sekcji Pracowniczo-Ekonomicznej Zakładu Szkolenia i Usług Socjalno-Bytowych przy ZBK w Krakowie, ul. Karmelicka 1, III piętro, tel. 293-71, 248-60, 251-84
- lub w Komendzie Krakowskiej OHP — Kraków, al. Słowackiego 44.

Bezpłatne bilety na przejazd do Krakowa wydają zarządy FSZMP właściwe dla miejsca zamieszkania kandydata.

Po ukończeniu OHP junakom gwarantuje się dalsze zatrudnienie w przedsiębiorstwach podległych Zjednoczeniu Budownictwa Komunalnego.

KOLEDZY! Przychodząc do nas zdobędziecie poszukiwany i popłatny zawód! BUDOWNICTWO CZEKA NA WYKWALIFIKOWANE KADRY!



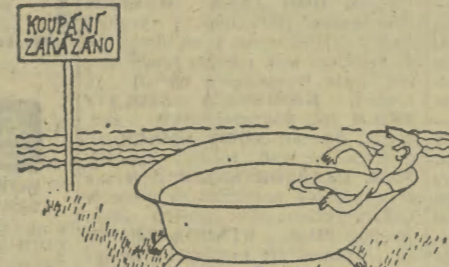
— Możesz mi wyjaśnić, gdzie chodzisz, gdy mój wiesz, że idziesz na ryby?



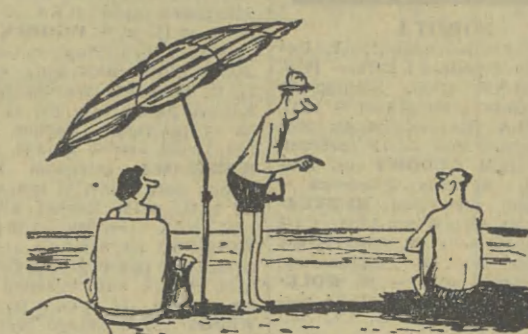
— Mam, czy ten pan jest także nadmuchany?



— Ależ ci mężczyźni, wszyscy wyglądają tak samo.



— Kapieł wzbroniona!



— Czy mógłby pan zostawić mi ciebie mojego słodczaka?



— Materac ci odpłynął? Ty niekzemniku! A mówilam, żeby nie chować do niego pieniędzy.



— Już dawno nie rozmawiałem o tak inteligentnych problemach.

DESZCZOWE, zimne przeszło lato i nagle słońcem błysnął wrzesień, lato w jesieni mamy za to: za brzydkie lato — „złotą jesień”.

Takie nam klimat figle płata i niespodzianki dziwne niesie, nie było wiosny ani lata, za to wiosenną mamy jesień!

WITOLD ZECHENTER

„Złota jesień”

Może by zmienić zwyczaj stary, kalendarz już nieaktualny, i wiosną z latem, tak do pary, przenieść w jesieni czas upalny!

Wszyscy, co niby mokre kury spędzali pod parasolami urlopy, niebo dziś bez chmur widzą, gdy siedzą... za biurkami.

Już nie ma na to żadnej rady: przez pola, łąki i po lesie, przez chłodne rzeczki, ciepłe sady przechodzi — kpiąc z nas — „złota jesień”...

WSPOMNIENIA Z LATA



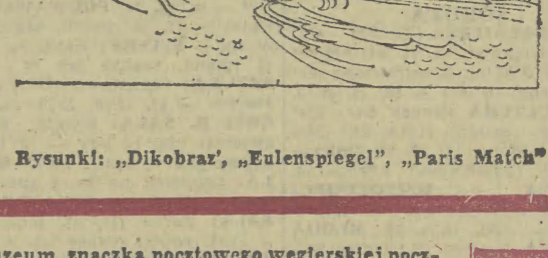
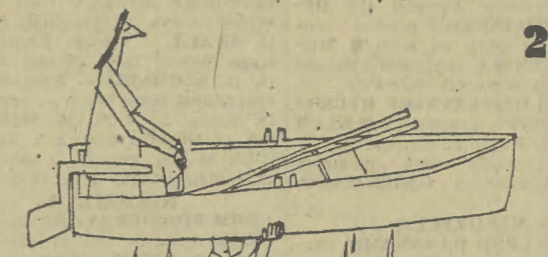
„STERN”

OSZEDŁ na trybunę ob. kierownik, Odchrząknął i poprawił krawat. Po czym powiedział tak: — Szanowni!... Oto niezmiernie ważna sprawa! Chciałbym powiedzieć parę słów O samym sobie. Bez ogródek! Żeby nie było na mnie znów, Ze niby z jakichś tam pobudek...

BOGDAN BRZEZIŃSKI

Samo-krytyka

Ja szczerze powiem: jestem leń! I mocno nęci mnie kieliszek! A praca?.. Et, przez cały dzień Czasami jeden list napiszę. Szanowni! Jestem, owszem, kacyk I ważniak. I sodowa woda! Lilus dla mocnych swinia w pracy, Kumoter... Ech, wprost gadać szkoda! Nastąpi cisza, cisza głucha, Bo każdy ze zdziwieniem słucha I każdy ze zdumieniem widzi, Ze się kierownik sobą brzydzi... A ob. kierownik popił wody I dalej ciągnął swe wywody: — Tak o mnie mówią majkontenci! Dlaczego? Nie wiem! Nie powinni! Ja plotek słuchać nie mam chęci! Szanowni! Tak mnie widzą tni! Ja — kacyk? Śmieszne! Oskaltować Tego plotkacza, tego dramia! Jak można mnie — MNIE krytykować? Ja nie pozwalam! Ja zabraniam!!!



Rysunki: „Dikobraz”, „Eulenspiegel”, „Paris Match”

GANGSTER krzyczy do przechodnia: — Pieniądze albo życie! — To trudny wybór — nie mógłby pan przedstawić trzeciej możliwości... — WIDZIAŁAM CIĘ w kawiarni z przystojnym mężczyzną, któż to taki? — To jest trzeci mąż pierwszej żony mojego drugiego męża...

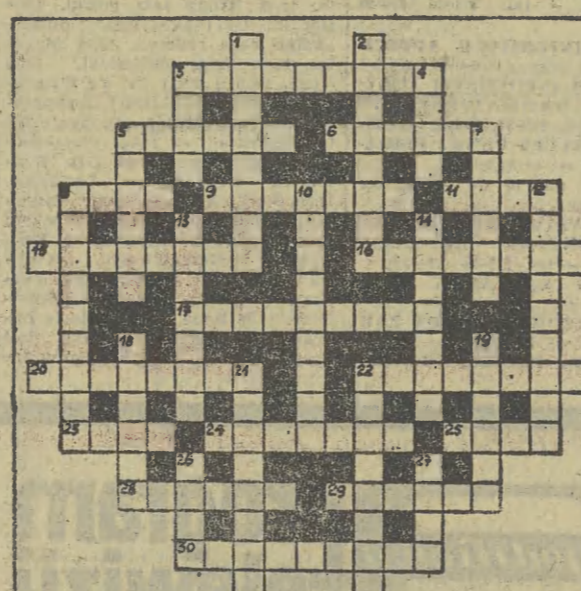
ŻARTY

MIEDZY KOBIETAMI: — Czy twój mąż często wychodzi wieczorami? — Dosty często. Biedaczek bardzo nie lubi sam siedzieć w domu... GOSC: — Proszę książkę życzę i zażaleń. KELNER: — Tu nie księgarnia, tu restauracja. DOSZEDŁEM do wniosku, że kobiety pogodniej znoszą cierpienia. — Jest pan lekarzem? — Nie, sprzedawcą butów... — MILICJANT zatrzymuje kierowcę: — Pan zapłaci mandat za przekroczenie szybkości. — Ależ, panie władzo, nie jechałem szybciej niż 60 km na godzinę. — Niestety, radar wykazał 90 km. — A ja pana zapewniam, że nie przekroczyłem dozwolonej szybkości. W tym momencie wychyla się z auta żona i wyjaśnia: — Kiedy mój mąż jest pijany, sprzecznianie się z nim jest bezowocne... W RESTAURACJI ogródkowej konsument zagaduje kelnera: — Mam wrażenie, że się chmurzy, jak pan myśli — będzie burza, czy nie? — Nie wiem, proszę pana, to nie jest mój stolik...

POZIOMO: 3. krzew orzecha laskowego, 5. roślina motylkowa, 6. źle jest gdy komus piątej zabraknie, 8. porzeczka na maszynie podtrzymująca żagiel, 9. posagi lwów z ludzkimi głowami, 11. inaczej bosak, 15. mikroskopijna flora i fauna wód w postaci zawiesziny, 16. student, 17. wielkie przemysłowe miasto i port w W. Brytanii, 20. nauka badająca zachowanie zwierząt, 22. podrostek płci pięknej, 23. bawowski majątek, 24. „autor” wypadku, 25. gwiazda zerowej wielkości w gwiazdozbiore Liiry, 28. kościół protestancki, 29. prógi skalne na rzece, 30. chorobliwa żądra podpalania.

PIONOWO: 1. instrument perkusyjny, 2. kolarz, 3. bardzo urodzajna gleba, 4. największe góry Europy, 5. rodzaj wyrobów ceramicznych, 7. ropień, 8. bardzo ważny dział gospodarki narodowej, 10. republika w Ameryce Środkowej, 12. stali nabywcy w sklepie, 13. stojak dla malarza, 14. autor „Każdy umiera w samotności”, 18. słodkie ciasto, 19. 14 wierszowe utwory poetyckie, 21. ostatni punkt oporu Maurów w walce z Hiszpanami, 22. rzecz lub zjawisko wtórne, 26. ślad zwierzęcy na ziemi lub śniegu, 27. złodziejska część.

KRZYŻÓWKA



ROZWIĄZANIA prosimy nadsyłać w terminie do dnia 16. IX. 77 r. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie: „KRZYŻÓWKA NR 35”. Wśród czytelników, którzy

nadesła prawidłowe odpowiedzi Redakcja rozstrzyga nagrody w postaci 10 KSIĄŻEK.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 33

POZIOMO: 3. grazdanka, 5. Krezus, 6. Seneka, 8. cera, 9. zawilec, 11. prom, 15. karciarz, 16. Agryppina, 17. Baczyński, 20. Interwał, 22. Cracovia, 23. Kurt, 24. szatnia, 25. Izoza, 28. Ażajew, 29. ponia, 30. saksofony.

PIONOWO: 1. Maruszarz, 2. infekcja, 3. giez, 4. Ares, 5. karoca, 7. atrapa, 8. czasownik, 10. Intrygant, 12. mandolina, 13. karbowy, 14. Ermitaż, 18. teoria, 19. sobota, 21. Łazienki, 22. chinczol, 26. Mars, 27. Andy.

NAGRODY WYLOSOWALI:

Za prawidłowe rozwiązanie zadań w krzyżówce nr 33 20.21. VIII. 1977 r. książki otrzymują: S. Węgrzynowa — Brzezie, M. Karz — Podczerwone, K. Borkowski — N. Sącz, K. Orzechowska — Tarnów, M. Kręziel, J. Stanek, J. Hercika, A. Sobczyk, B. Mączyńska — Kraków.

NAGRODY ZOSTANĄ WYSLANE POCZTĄ.

„Museum znaczka pocztowego węgierskiej poczty” w Budapeszcie posiada w swych zbiorach wiele sławnych rarytasów, jak Merkury, Mauritus, tokańska trzylirówka i inne. Ponadto znajdują się tu kompletne zbiory znaczków Austrii, Węgier i innych krajów. Wartość 9 milionów znaczków, zgromadzonych w muzeum, ocenia się na kilka miliardów forintów. Muzeum posiada także kilka tysięcy projektów znaczków, 30 tysięcy falsyfikatów, 27 tysięcy starych listów, 5 tysięcy okolicznościowych stempli i 400 różnych dyplomów honorowych oraz pagród, którymi za swe eksponaty uhonorowane zostało na różnych wystawach filatelistycznych. Największym uznaniem filatelistów, kolekcjonujących znaczki państw europejskich cieszą się te, które wydają mało znaczków w ciągu roku, dbają o dobór interesujących tematów i wysoki poziom druku. W latach 1971—1975 średni miesięczny nominalny nowych emisji, liczonej w markach zachodniemieckich, wynosił: Austria — 1,88, Watykan — 1,98, Poczta ONZ — 0,69, Szwajcaria — 1,98, Lichtenstein — 3,27, Francja — 4,74, Luksemburg — 1,35. Znaczki tych 7 krajów należą do najchętniej zbieranych w Zachodniej Europie. (zg)

ZNACZKI

JERZY LESZCZYŃSKI

Jednym zdaniem

ŁATWIEJ nie patrzeć przez palce na to, do czego ręką się przyłoży. EFEKCIARZ gotów się

spóźnić, byle tylko pokazać, że się śpieszy. IM WIĘCEJ gwiazd na niebie, tym mniej nieba widać. ODPoczywajmy w godzinach nadliczbowych. NIKT przy zdrowych zmysłach nie kieruje się rozumiem w miłości. NAJGORZEJ, gdy skrzydła opadną w czasie lotu. DO OSTATNIEGO tchu można tylko oddychać.



— W tym roku modna jest słońca woda...



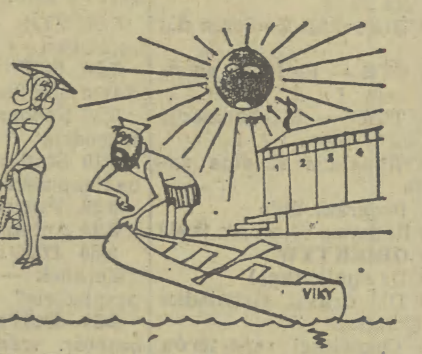
— To jest ich profesor od matematyki...



— Co pan wyprawia, depcze pan po mojej żonie!



— Mamusi, dziewczyny nie chcą się ze mną bawić...



— Nie, Wiktorze, już tyle razy się w życiu poparzyłam...

Nr 36 Tygodnik Nadzwyczajny Rok VI

Kurierek

Wydawca BRUNON RAJCA bez spółki

MOTTO: „Opinię publiczną przystoi lekceważyć nie tym, co uznali się bardzo nisko, ale tym, którzy upadli z bardzo wysoko”.

Adolf Nowaczyński (1878—1944) satyryk, pamfletista

CZY BOLI CIĘ GŁOWA? „Ilustrowany Kurier Polski” doradza: „Tabletki blokują jedynie drogę bólu. Gdy ich działanie ustaje ból powraca. Lepiej jest więc usunąć przyczynę. Masz na to wiele sposobów, które powinniśmy wypróbować. 1. Polóż się i oddychaj głęboko. Poprawiaj przez to ukrwienie całego ciała, a więc i mózgu. 2. Kładź zimne okłady na

Z ŻYCIA WYSZYCH SFER NA ŁAMACH „Słowa Ludu” w Kielcach ukazała się

informacja Wiesława Barańskiego, którą w drodze łaski przepisujemy w pełnym brzmieniu:

Zadzwoń do mnie dyrektor teatru telewizyjnego Jan P. Gawlik prosząc bym podziękował „Pomocy Drogowej” PZMo. Otóż, kiedy za Chęcinami nawalilo mi auto zanim rozpoczął poszukiwanie przyczyn, nadjechał firmowy „maluch” PZMo. ze znakomitym fachowcem, który usunął uszkie. Gawlik twierdził, że było „kak w kino”. Gratulujemy PZMo. Gratulujemy.

KOMENTATOR „Dziennika Baltyckiego” nie mógł ustalić kto jest najważniejszą osobą na Festiwalu Interwizji w Sopocie: czy Irena Dziezic, czy Henryk Deblach, czy Roman Waschko, czy wreszcie szef transportu: Henryk Czoska? Na inauguracyjnym koncercie okazało się, że osobą tą jest asystent reżysera Jerzego Grzyby — Zbigniew Czeski. Kłótnia z akredytowanych dziennikarzy za-

brał krzesło i krzyknął: Ja tu rządzą na festiwalu, proszę wyprowadzić tego pana! Konflikt zażegnano, a Zb. Czeski oddał stylowego bampa z dwoma pannami za kulisami Opery Leśnej. Nie transmitowano.

AKTORKA JADWIGA BARAŃSKA („Noce i dnie”) na zaproszenie Hollywood kręci rzekomo jakiś film w Hiszpanii. Bez reżysera Jerzego Antczaka.

JAN KOPROWSKI (literat) oświadczył szczerze w „Tygodniku Kulturalnym”, że chętnie nie uznałby swojego debiutu. Nic prostszego.

PANI IRENA WOLLEN przestała być głównym reżyserem Telewizji Kraków, ale jest ambiana i podjęła podobno współpracę z nowo powstałym teatrem w Legnicy. Teatr nie ma jeszcze nazwy.

P. KRZYSZTOF KLEN-CZON („Czerwone Gitary”) pojechał do Ameryki (Północnej) i stał się Christoforem. Polskie Radio już nabrało szacunku dla Christofera.

REŻYSER TELEWIZJI POLSKIEJ WŁODZIMIERZ GAWROŃSKI wystąpił został przez Ministerstwo Kultury i Sztuki do Francji, by podpatrzeć jak realizowane tam są widowiska światła i dźwięku. Reżyser Krzysztof Jasinski nie towarzyszy w podróży.

MUZYK I KOMPOZYTOR JACEK MIKOŁAJCZYK

tany przez „Dziennik Baltycki”: „Co pan sądzi o punk rocku?” wyznał: „Nie wiem co to jest”. I słusznie: pojęcie socjologiczne!

POWTÓRZENIA (TELEFONICZNE)

„KURIEREK” był pierwszy, który wprowadził czas jesienny w Polsce. 1 września 1977 r. telefonując pod numer 96 znów usłyszeliśmy o godzinie ósmej: „siódma, siódma, siódma, siódma”.

DZIAŁ KORESPONDENCJI

„KURIEREK” przedstawia wiersze poetów. DO PANA B. B. Skąd obsesja dzitana taka, Ze gdy dziewczę da buziaka Podziemu w lecie panu Władze uścisnąć w tym „brodnin stanu”. Ciskasz gromy i kalumnie Usłyszysz rzec rozumnie Uścisnąć naukowo „To, sodoma — daję stowo”.

Niemoralne to i zdradne Oraz bardzo nieostrożne Są kontakty starszych panów

Z o lat... nacię młodą damą. Bo choć dziewczę jest jak rzępa Skąd u „dziadka” taka krzepa. Więc posadzysz — chyba zgadłem Ze ten „dziad” ma sojusz z diabłem. A mnie taki wniosek nęci

Poglądy Najznakomitszy z polskich reporterów Edward Redliński oświadczył w tygodniku „Kultura”: „No do przecież Wyspiański wielkim poetą był”. Co do mnie, od „Jak wam się podoba” Williama Szekspira w Narodowym wole „Mecz” Janusza Głowackiego w Powsechym, od „Marii Stuart” Fryderyka Schillera w Polskim — „Stracone wakacje” Józefa Kuśmierzka w Rozmaitościach.” REDLIŃSKI

Z OSTATNIEJ CHWILI

EDWARD MIKOŁAJCZYK obwieścił milionom Polaków oglądającym Studio 2, że nie lubi kapusty. Informacja została złożona przy okazji lekcji języka polskiego, którą w drodze łaski od czasu do czasu udziela dla dziennikarzy Telewizji Polskiej debent Walery Pisarek. Nie powiedziano co lubi Sznuk. NOWOŚĆ: zamiast mówić dzień dobry, mów „Kurierek”. Bądźcie pochwaleni. Do widzenia.

Czy przypadkiem twój „brak chęci” Nie wynika z impotencji. * DZIĘKUJEMY.

INFORMACJA ZASADNICA

„Nadodrze” (pismo): „90-lecie urodzin obchodziła wybitna aktorka Seweryna Bronisłówna, na widowni przedstawienia sztuki...” Oklaski.